BIBLIOTHECA UNIV. JAGELL. CRACOVIENSIS
Muz. 20807
33.

LEĆ GŁOSIE...

Śpiewnik harcerski

Opracował
Hm. Jan Kanty Miska

Z dyrekcji pozwoli[illegible]

Biblioteka Jagiellońska
1001588636

LEĆ GŁOSIE...

Śpiewnik harcerski

Opracował
Hm. Jan Kanty Miska

Nakładem
Komendy Chorągwi Kresowej
Związku Harcerstwa Polskiego
w Niemczech

Muz. 20807 I

BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVIENSIS

Bibl. Jagiell.
Muz. (183) 2013 D 105/1

Nieodżałowanej pamięci
„Czarnego Kruka" — Ks. Hm. Mariana
Luzara — tego, co pierwszy z pieśnią szedł w polskie wioski harcerski nieść ruch

poświęcam.

Słowo wstępne

Brak śpiewnika harcerskiego od dwu lat dający się we znaki każdej drużynie skłonił mnie do podjęcia się przygotowania niniejszej książeczki. Nie było to łatwe zadanie. Zaledwie trzy pieśni harcerskie mogłem odnaleźć w naszych pismach. Wszystkie inne trzeba było odtwarzać z pamięci. Tym, ktorzy mi w tej żmudnej pracy pomogli, składam na tym miejscu serdeczne podziękowanie. Przy napotkaniu dwóch wersji melodii wybierałem starszą. Zamieściłem wszystkie, jakie się udało zebrać, pieśni obrzędowe. W części szóstej dodałem kilka pieśni zuchowych. W pozostałych częściach śpiewnika zamieściłem hymny i pieśni uroczyste od najstarszej „Bugurodzica" po „Hymn Polski Podziemnej", pieśni z Polski i o Polsce oraz mały wybór piosenek ludowych.

Oddaję ten zbiorek do użytku naszej kochanej młodzieży z jedynym życzeniem: śpiewajcie! Niech pieśń polska, pieśń harcerska, rozbrzmiewa po świecie. „Choć smutkow tyle w krąg i trwóg nieznany kres" — „złączeni węzłem braterskiej miłości zwycięsko płyniem wśród życiowych fal", bo nam „nie wolno łamać rąk, ni próżnych ronić łez". —

Gdy wokół nas rozlegają się głosy zwątpienia tym mocniej zwieramy szeregi silni wiarą, że przebrniemy przez szare mgły i opromieni nas wielki, jasny dzień.

Leć głosie . . ., a echa pieśni naszych śpiewanych przy ogniskach, kominkach i w marszu dalekim niech dolecą do naszych sióstr i braci w kraju i niech im dodadzą mocy wytrwania.

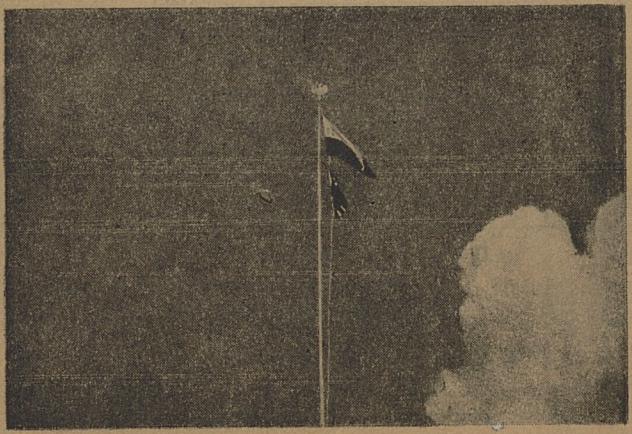
Czuwaj!

Hm. Jan Kanty Miska

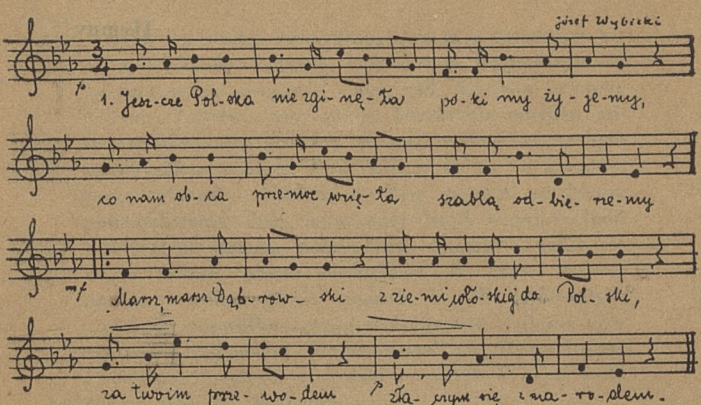
Na Obczyźnie, marzec 1947. r.

Część I

Hymny



HYMN NARODOWY



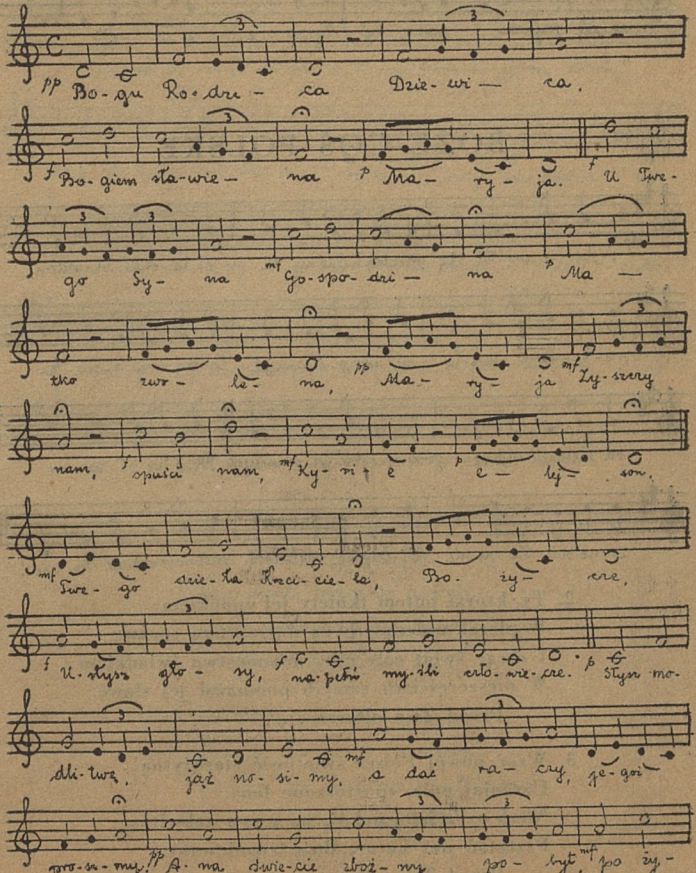
2. Przejdziem Wisłę przejdziem Wartę,
Będziem Polakami,
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.
Marsz, marsz, Dąbrowski . . .

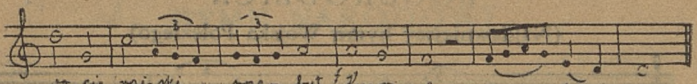
3. Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla Ojczyzny ratowania
Rzucim się przez morze.
Marsz, marsz, Dąbrowski . . .

4. Mówił ojciec do swej Basi
Cały zapłakany:
Słuchaj jeno — pono nasi
Biją w tarabany.
Marsz, marsz, Dąbrowski . . .

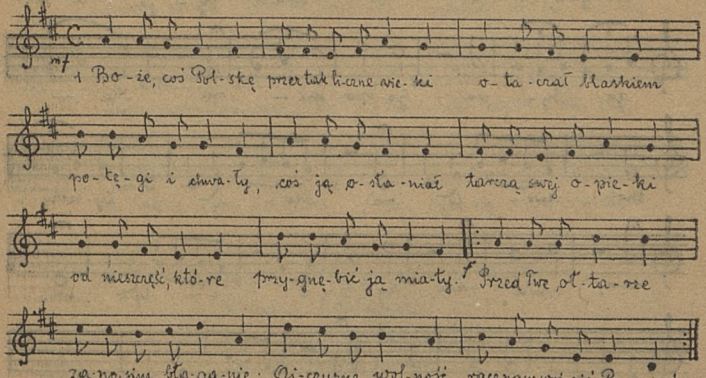
BOGURODZICA

(Najdawniejszy hymn Wojska Polskiego)





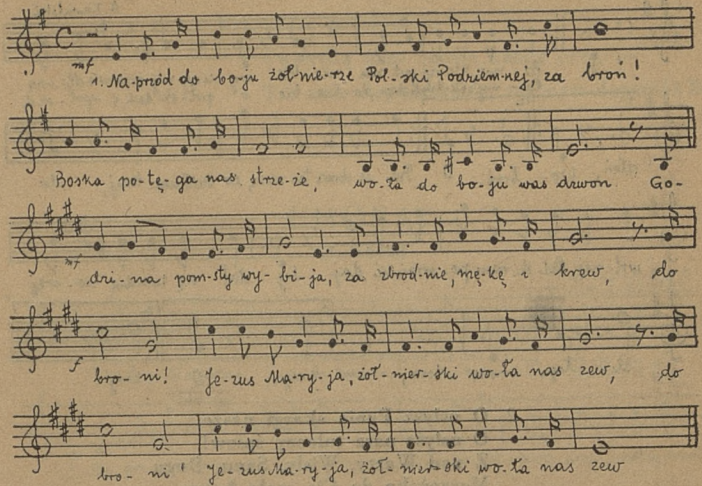
BOŻE COŚ POLSKĘ



2. Ty, któryś potem tknięty jej upadkiem
Wspierał walczących za najświętszą sprawę
I chcąc świat cały mieć ich męstwa świadkiem
W nieszczęściach samych pomnażał jej sławę.
Przed Twe ołtarze . . .

3. Wróć nowej Polsce świetność starożytną!
Użyźniaj pola, spustoszone łany,
Niech szczęście, pokój, na nowo zakwitną.
Przestań nas karać, Boże zagniewany.
Przed Twe ołtarze . . .

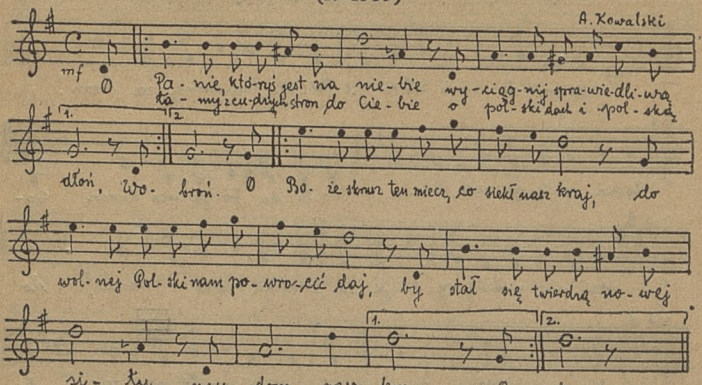
HYMN POLSKI PODZIEMNEJ



2. Zorza wolności się pali,
Nad Polską idących lat,
Moc nasza przemoc powali,
Nowy dziś rodzi się świat.
Godzina pomsty . . .

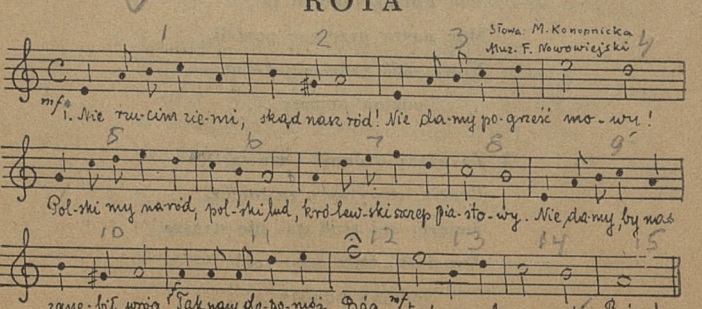
3. Za naszą wolność i waszą,
Bracia, chwytamy za miecz,
Śmierć, ani trud nas nie straszą,
Zwycięski Orle nasz leć!
Godzina pomsty . . .

O PANIE
(r. 1939)



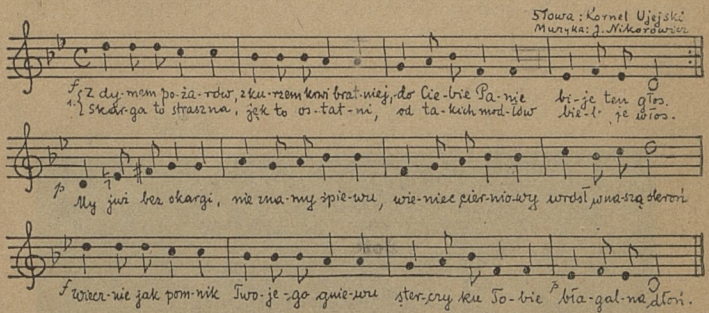
2. O usłysz Panie skargi nasze,
O usłysz nasz tułaczy śpiew!
Z nad Warty, Wisły, Sanu, Bugu
Męczeńska do Cię woła krew:
O Boże, skrusz . . .

ROTA

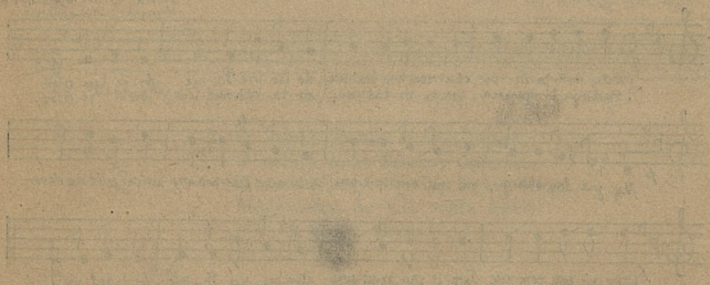


2. Do krwi ostatniej kropli z żył
Bronić będziemy ducha,
Aż się rozpadnie w proch i pył
Krzyżacka zawierucha.
Twierdzą nam będzie każdy próg!
Tak nam dopomóż Bóg, tak nam dopomóż Bóg!

CHORAŁ
(r. 1846)



2. O Panie, Panie! Ze zgrozą świata
Okropne dzieje przyniósł nam czas:
Syn zabił ojca, brat zabił brata,
Mnóstwo Kainów jest pośród nas.
Ale, o Panie, oni niewinni,
Choć naszą przyszłość cofnęli wstecz,
Inni szatani byli tam czynni;
O! rękę karaj, nie ślepy miecz!

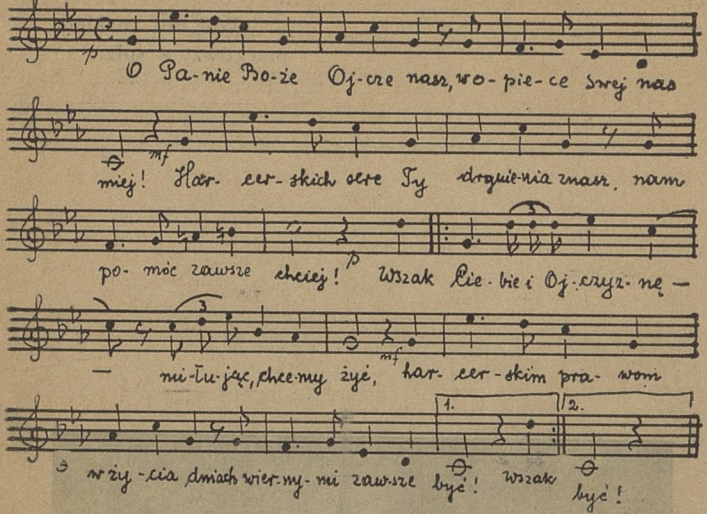


Część II

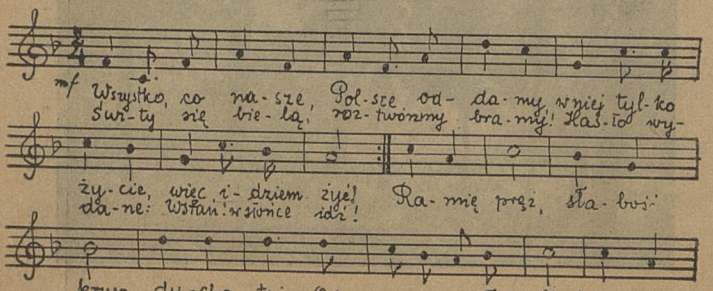
Pod lilii znakiem
przekuwaj w spiż . . .

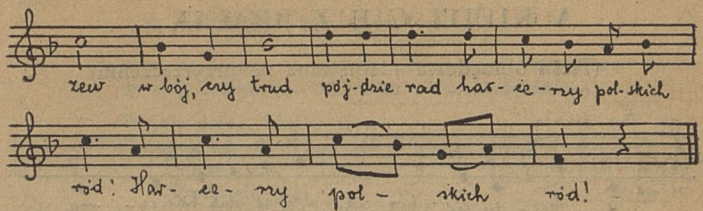


MODLITWA HARCERSKA



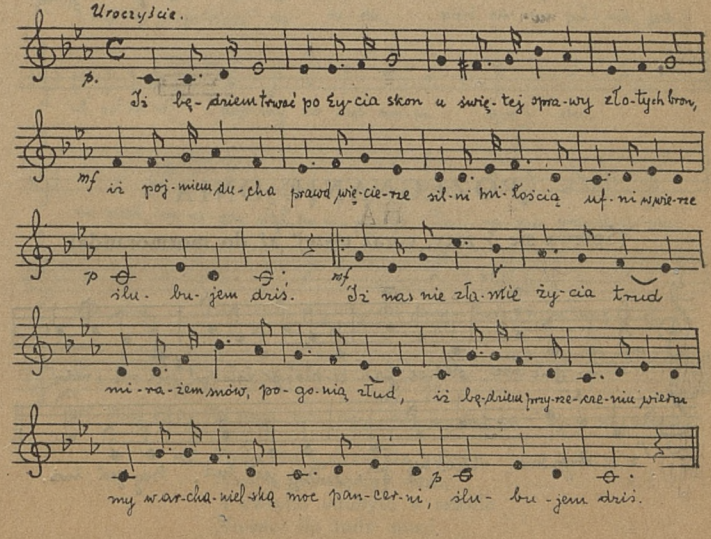
HYMN HARCERSKI





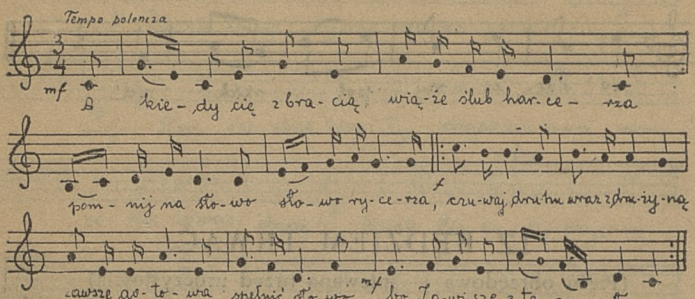
IŻ BĘDZIEM TRWAĆ

(Pieśń obrzędowa – śpiewana przed uroczystością)



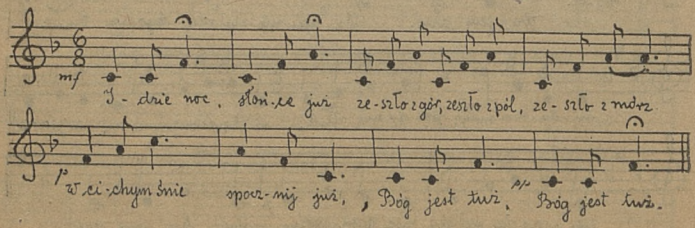
A KIEDY CIĘ Z BRACIĄ . . .

(Pieśń obrzędowa — śpiewana po przyrzeczeniu)



POŻEGNANIE DNIA

(Śpiewa się 3 razy, coraz ciszej' aż do mormoranda)



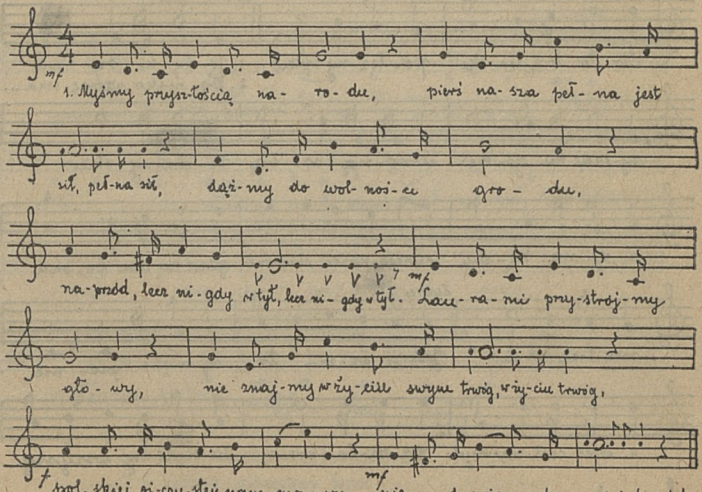
Bibł. Jag.

POWITANIE DNIA

(Śpiewa się 3 razy na melodię „Idzie noc", lecz nieco żywiej, zaczynając od piano — coraz głośniej.)

Wstaje dzień, blaski zórz
Z ponad gór, z ponad pól, z ponad mórz,
Płoszą cień,
Zbudź się już!
Bóg jest tuż!

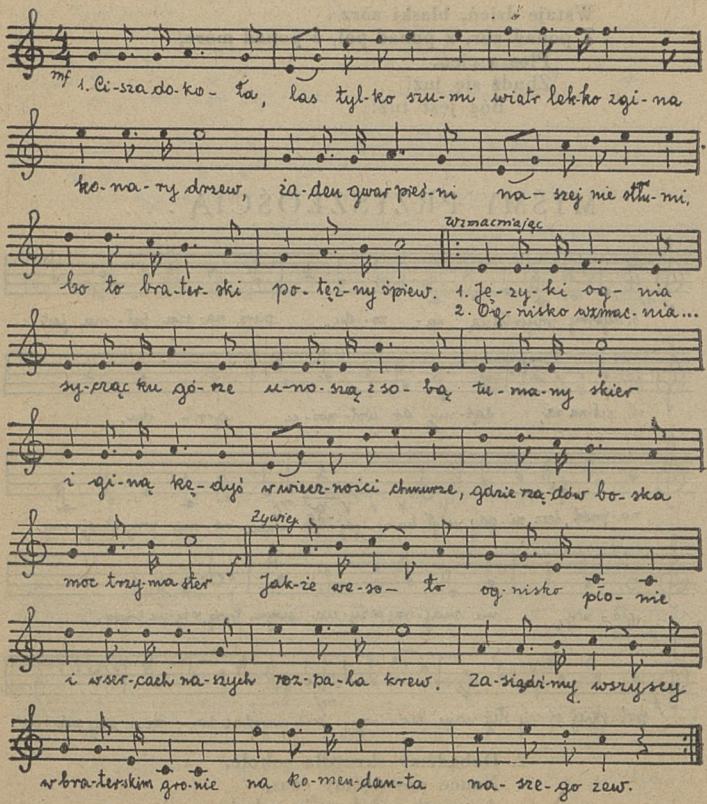
MYŚMY PRZYSZŁOŚCIĄ . . .



2. Dobądźmy skrzydła sokole,
Nauce poświęćmy czas,
A światło zdobyte w szkole
Nieśmy do ludu mas!
Laurami przystrójmy . . .

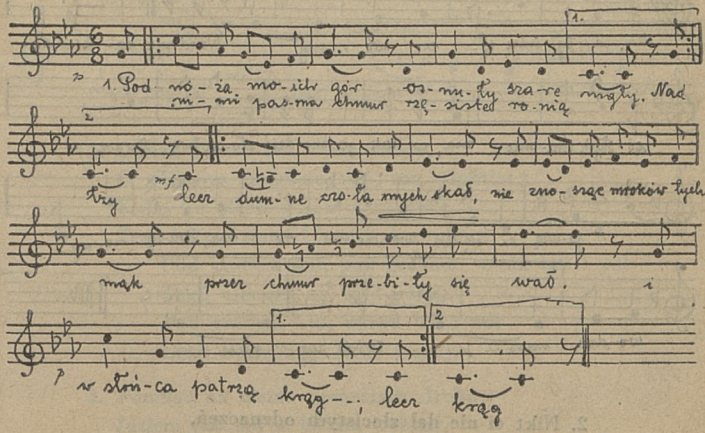
CISZA DOKOŁA

Pieśń obrzędowa — śpiewana przy zapalaniu ogniska



2. Ognisko wzm acnia nas w sił zapale,
Każe nam w życie pogodę nieść
I ciągle dążyć ku wyższej chwale,
Dlatego naszym ogniskom cześć.
Jakże wesoło ognisko płonie
I w sercach naszych rozpala krew,
Zasiądźmy wszyscy w braterskim gronie
I niech brzmi dalej potężny śpiew!

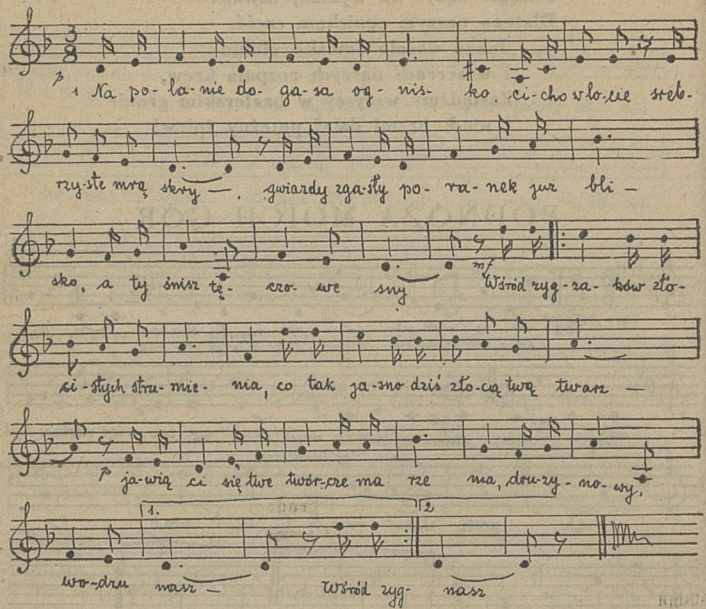
PODNÓŻA MOICH GÓR



2. Choć smutków tyle wkrąg.
I trwóg nieznany kres
Nie wolno łamać rąk,
Ni próżnych ronić łez,
Lecz śmiało w górę wznieść skroń
I wierzyć, że mroków tych cień
Słoneczną kryje gdzieś toń
I wielki jasny dzień.

NA POLANIE

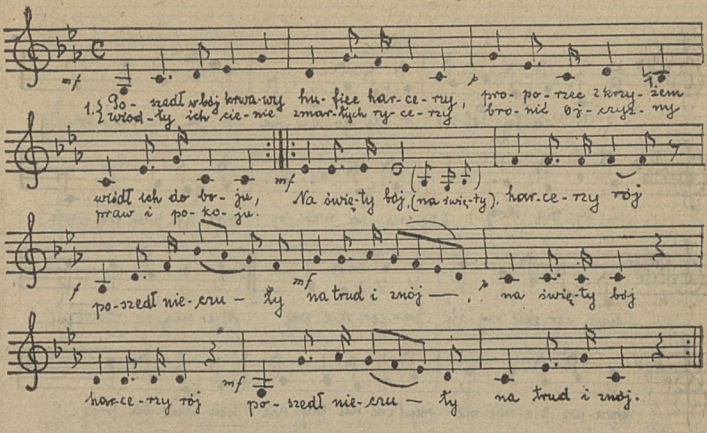
Pieśń ułożona na cześć Andrzeja Małkowskiego



2. Nikt ci nie dał złocistych odznaczeń,
Taki skromny, harcerski masz strój;
Lecz bez złota, bez gwiazd i bez odznak
Tyś nam wodzem na życia znój.

Będą kiedyś te iskry w żar wklęte,
Co tak jasno dziś złocą twą twarz
Mówić ludziom o tobie legendę —
Drużynowy, wodzu nasz!

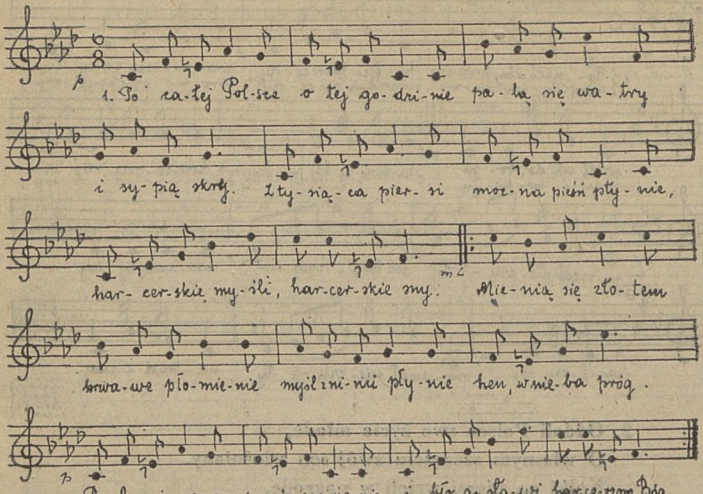
HARCERSKI MARSZ ŻAŁOBNY



2. Oddali Polsce swe życie młode,
O własnym szczęściu swój sen wiośniany.
Kulki na piersi wzięli w nagrodę,
Trzy łokcie ziemi i krzyż drewniany.
Pod gradem kul, pod gradem, wśród łąk i pól
Legli nieczuli na trud i znój.
Pod gradem kul, wśród łąk i pól
Legli nieczuli na trud i znój.

3. Pomnąc na cienie pomarłych druhów
Idziem jak oni w świata wyżyny,
By za przykładem świetlanych duchów
Ideał w życia zamieniać czyny.
Z bałtyckich fal, z bałtyckich, z tatrzańskich hal
Zwycięskie „czuwaj" popłynie w dal.
Z bałtyckich fal, z tatrzańskich hal
Zwycięskie „czuwaj" popłynie w dal.

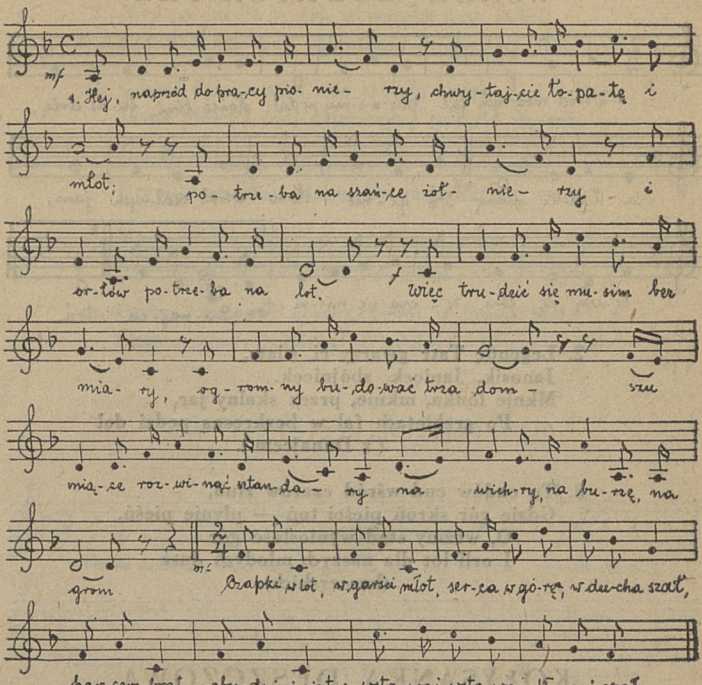
PO CAŁEJ POLSCE . . .



2. Pieśnią i gwarą serdeczną bratnią
Wiążemy serca na wieczny czas,
Niechaj w radości i znojnej pracy
Wspomnienie watry połączy nas.

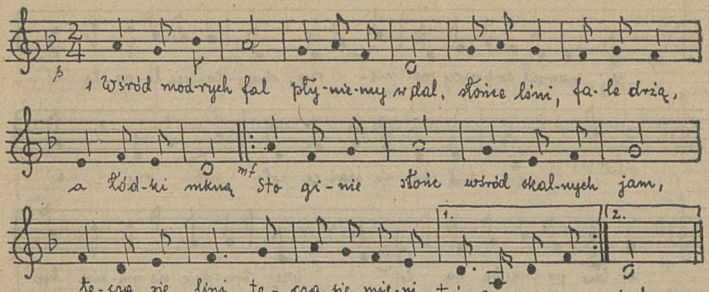
Wśród czarnej nocy hen po polanie
Płyną w świat pieśni miedzami w dal.
Któraż z nich, która, zawze zostanie
Wśród tych potoków, lasów i hal?

HEJ, NAPRZÓD DO PRACY



2. Więc kujmy żelazo gorące,
Wypleńmy brud wszelki i chwast;
Za nami się ruszą tysiące
Od fabryk, od wiosek i miast.
Kto Polak ten pójdzie za nami,
Niewiary nie strwoży go zgrzyt,
Sztandaru odstępstwem nie splami
I dojdzie do słońca na szczyt.
Czapki w lot . . .

WŚRÓD MODRYCH FAL

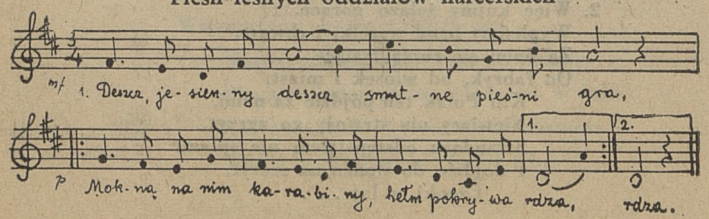


2. Legendę Tatr gwarzy ci wiatr,
Janosik, Janicek, zbójnicek.
Mknie łódka, mknie, przez skalny jar,
Po grzbietach fal w bezkresną pędzi dal
(z Dunajcem).

3. Tu cudów cud wśród czarów złud,
Gdzie gór skroń pieści toń — płynie pieśń.
O, weźmy stąd wyniosłość gór
I orli lot dla naszych młodych dusz
(harcerskich).

KOŁYSANKA DESZCZOWA

Pieśń leśnych oddziałów harcerskich



2. Nieś po błocie w dal, w zadeszczony świat,
Przemoczone pod plecakiem osiemnaście lat.

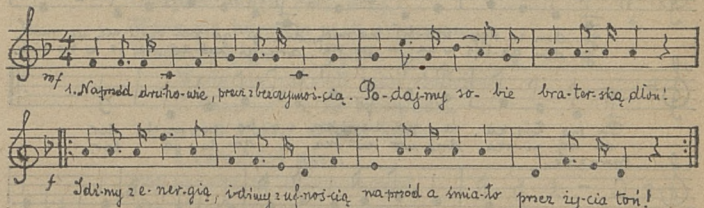
3. Gdzieś daleko stąd noc zapada znów,
Jasna główka mej dziewczyny tuli się do snu.

4. Pewnie właśnie dziś patrzy w nocną mgłę
I modlitwą prosi Boga, by zachował cię.

5. Może jednak Bóg da, że wrócisz znów.
Będziesz tulił jasną główkę miłej twej do snu.

6. Deszcz, jesienny deszcz, bębni w hełmu stal,
Idziesz młody żołnierzyku gdzieś w nieznaną dal.

NAPRZÓD DRUHOWIE

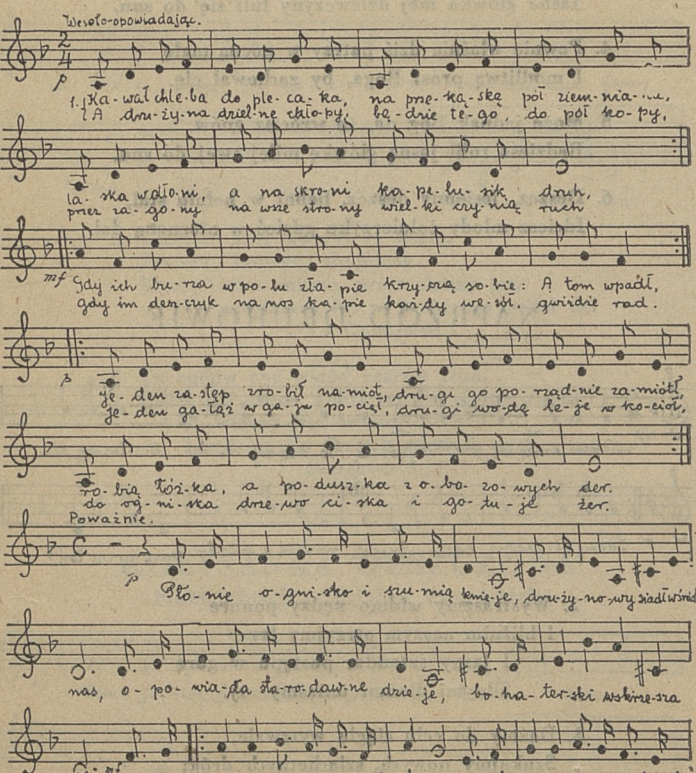


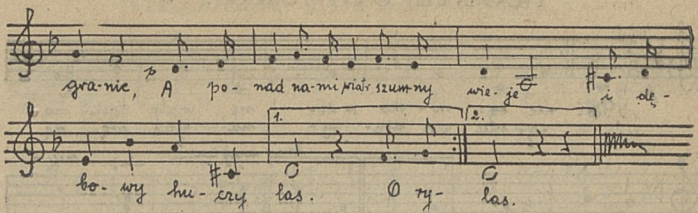
2. Wystraszmy widmo nędzy ponure
I bliźnim naszym otrzyjmy łzy
I jasny sztandar postępu w górę
Silnymi dłońmi unieśmy my.

3. Dążmy do celu ciągle wytrwale,
Szukajmy nowych, szlachetnych dróg;
Nie ustawajmy w czynu zapale,
A hasłem naszym : Polska i Bóg!

PŁONIE OGNISKO — KAWAŁ CHLEBA DO PLECAKA

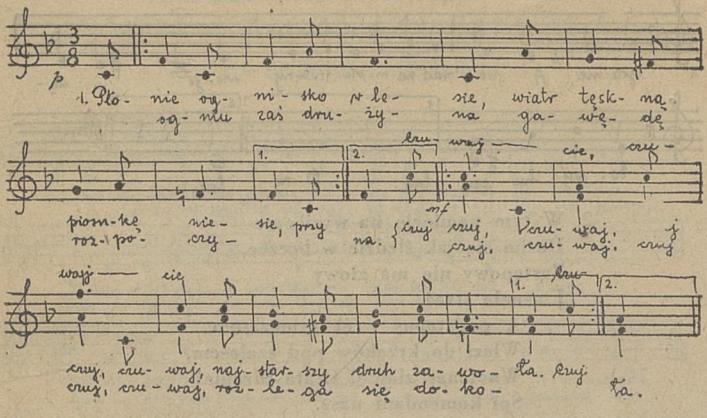
(Wg. śpiewnika J. Brauna)





2. W tym namiocie na wycieczce
Dusim się jak śledzie w beczce,
Zastępowy nie ma głowy
I usnęła straż.
A podstępny wróg tymczasem
Wlazł do krzaków pod szałasem,
Wnet nas złapie! Czata chrapie!
Śpi komendant nasz.
Krzyczą: hurra! Awantura.
Cierpnie skóra, cały drżę,
Wróg się hurmem wali szturmem,
Biada śpiącym — będzie źle.
Wróg się zakradł jako złodziej,
Z czatami się za łeb wodzi,
zrobił hałas, zdobył szałas
I zwyciężył nas . . .
Pół prowiantu skonsumował,
Do plecaków resztę schował,
Kawę schleptał, ogień zdeptał
I ucieka w las . . .
Już do odwrotu głos trąbki wzywa,
Alarmują ze wszech stron.
Staje wiara w ordynku szczęśliwa,
Serca biją w zgodny ton.
Każda twarz się uniesieniem płoni,
Każdy laskę krzepko dzierży w dłoni,
A z młodzieńczej się piersi wyrywa
Pieśń potężna, pieśń jak dzwon.

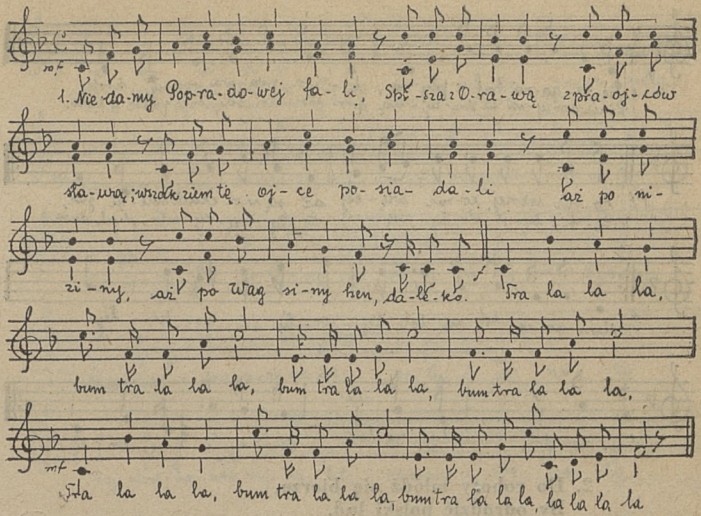
PŁONIE OGNISKO . . .



2. Przestańcie się już bawić,
I czas swój marnotrawić,
Niech każdy z was się szczerze
Do ~~roboty zabierze~~. pracy swej się bierze
Tak tak, tak tak, tak tak, tak tak,
Najmłodszy wilczek woła,
Tak tak, tak tak, tak tak, tak tak,
Rozlega się dokoła.

3. Wiatr w lesie cicho gwarzy,
Śpią wszyscy oprócz straży.
A ponad śpiących głowy
Wzlatuje okrzyk sowy:
Pu-hu pu-hu, pu-hu pu-hu,
Sowa im cicho gwarzy;
Pu-hu pu-hu, pu-hu pu-hu,
Rozlega się głos straży.

NIE DAMY POPRĄDOWEJ . . .



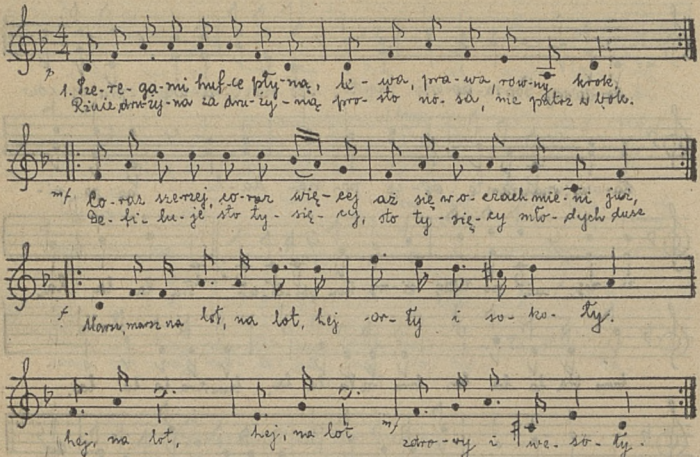
2. W Dunaju Chrobry bił granice,
Jego rycerzy huf w Tatrach leży;
Jak piorun błyszczą ich szablice,
Pójdą na boje po ziemie swoje hen.

3. Nie damy Tatr ni szczytów ziemi,
Ani kamienia, aż w pokolenia
Bronić będziemy piersmi swymi,
Tak nam Bóg każe, Jego ołtarze tu.

4. Tu na Tatr szczytach my, harcerze
Ojczyzny miłej wspólnymi siły
Bronić będziemy wszyscy szczerze.
Ojczyzno droga, tu masz na wroga straż.

DEFILADA

Wg. śpiewnika J. Brauna

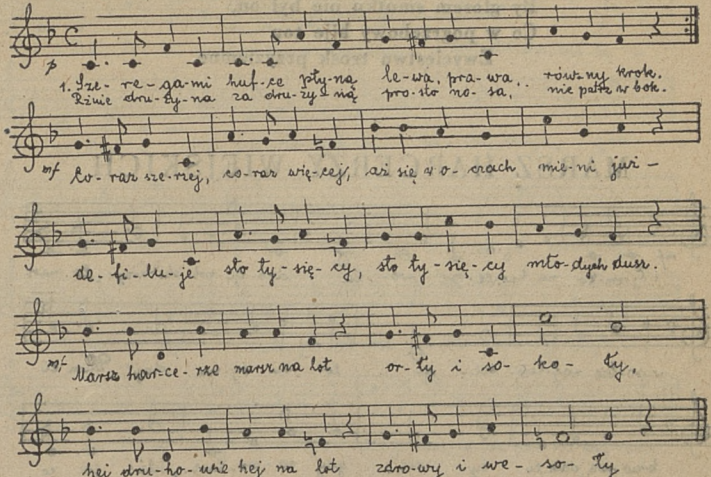


2. Do roboty młódź się bierze,
By odrodzić polski lud.
Hej, wy bracia, wy harcerze
Twardy na was czeka trud.
Poprzerabiać młodzież z gruntu,
A do ręki chwycić młot.
Harcerskiego skrzydła buntu
Porwą dusze w nowy lot.
Marsz, marsz . . .

3. Choćby zgniło od korzenia,
Choćby trzeba chwasty ciąć,
To się wszystko poodmienia,
Byleby się tęgo wziąć.
Przerobimy naród cały,
Wniesiem w życie świeży wiew,
A na cóż nam nieba dały
Polską duszę, polską krew.
Marsz, marsz . . .

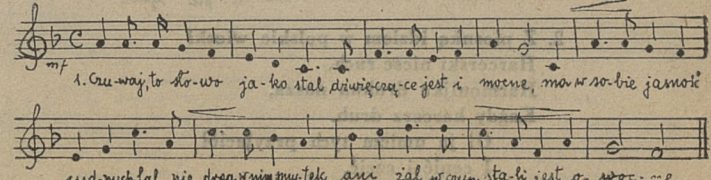
DEFILADA

Wg. śpiewnika — O. Żukowskiego



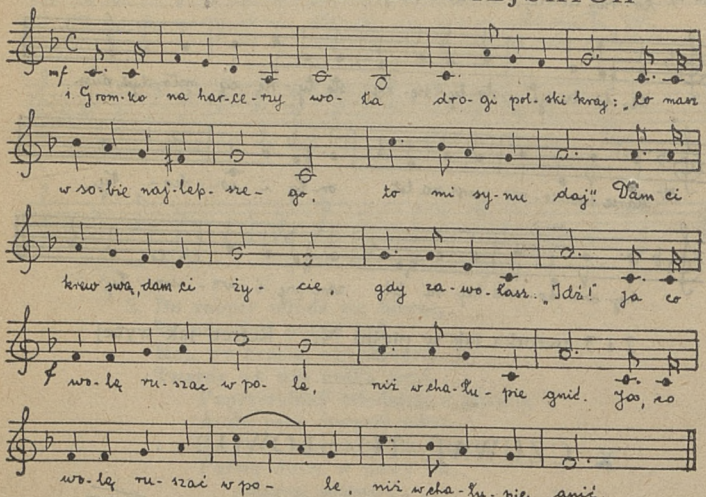
2 i 3 zwrotka jak w pieśni Nr. Refren jak wyżej

X CZUWAJ, TO SŁOWO . . .



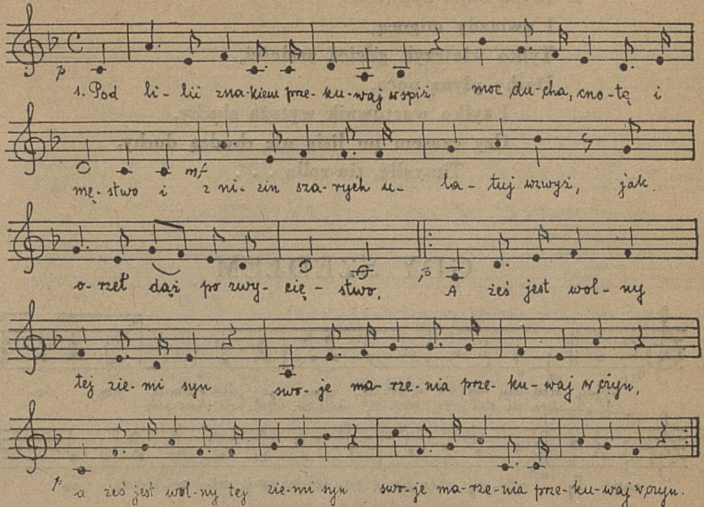
2. Czuwaj nad duchem, aby on
W bezdroża nie zszedł ciemne;
By głosem smutku nie był on,
Co w pogrzebowy bije ton —
Zwycięstwo trosk przyziemne.

MARSZ HARCERZY WIEJSKICH



2. Z piosnką idziem w polskie wioski
Harcerski nieść ruch,
Harmonijka druhna nasza,
Każdy harcerz druh.
O! ja umiem tych przyjaciół
I cenić i czcić,
Ja, co wolę ruszać w pole,
Niźli w karczmie pić.

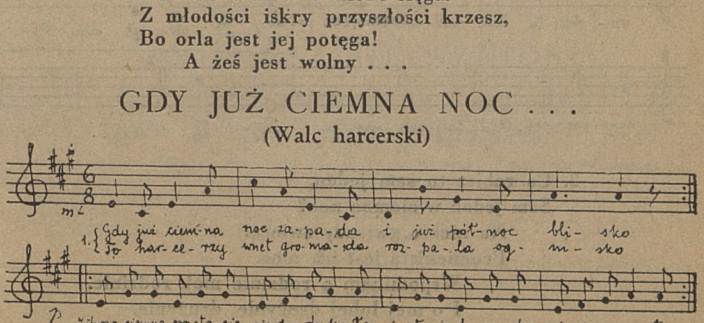
POD LILII ZNAKIEM



2. Pod lilii znakiem żyj, rośnij, wierz —
Wiara twa niech w niebo sięga.
Z młodości iskry przyszłości krzesz,
Bo orla jest jej potęga!
A żeś jest wolny . . .

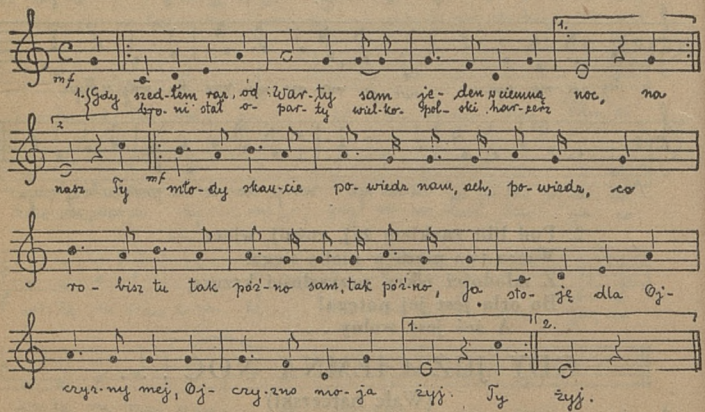
GDY JUŻ CIEMNA NOC . . .

(Walc harcerski)



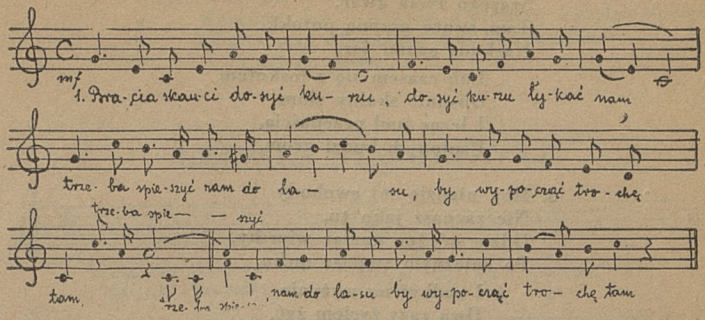
2. Płyną baje, opowieści
I gwiazdy migocą,
Tylko wietrzyk gdzieś szeleści,
Duchy płyną nocą,
I tylko wartownik wytęża słuchy,
Czy czasem po lisie nie chodzą duchy,
Tiu-ralla, tiu-ralla . . .

GDY SZEDŁEM



2. Co robisz tu sam jeden,
Sam jeden w ciemną noc?
Na niebie gwiazdy świecą,
Promienista jest ich moc.
Wspominam o rodzinie mej, rodzinie,
I o mej lubej drużynie, drużynie.
Ja stoję dla Ojczyzny mej.
Ojczyzno moja żyj!

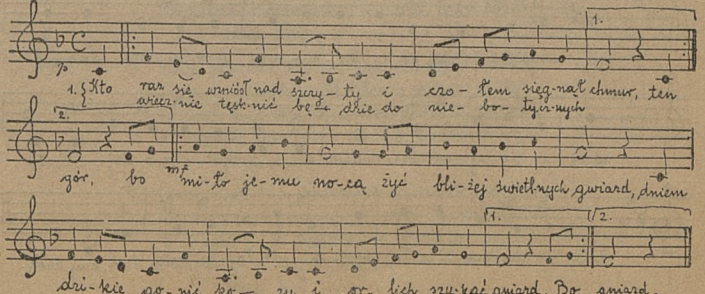
BRACIA SKAUCI



2. W lesie cudna jest polana,
Hufiec rozkaz stanąć ma.
Wnet ogniska rozpalamy,
A jest ich trzydzieści dwa.

3. Wnet zaszumią drzew korony
I zanucą piosnkę swą,
Na c onaszych trąbek tony
Odpowiedzą pobudką.

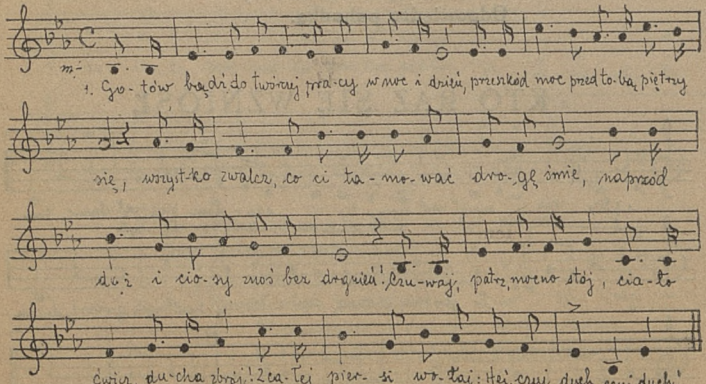
KTO RAZ SIĘ WZNIÓSŁ



2. Tu z dolin mnie dochodzi
Szarego życia gwar,
Tam rwące grzmią potoki,
Kaskadą szumi jar,
Lub czasem się z łoskotem
Obsunie skalny złom
I lecąc nad przepaścią,
Uśpionych budzi grom.

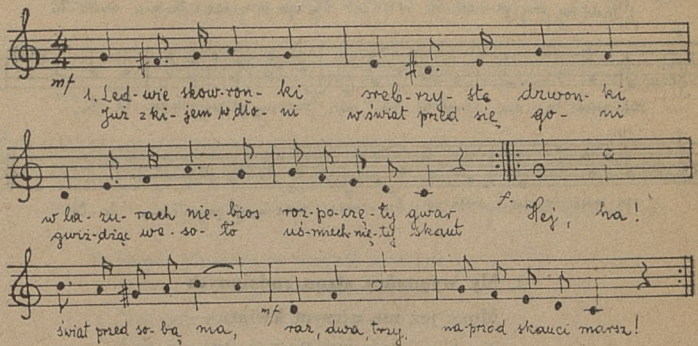
3. Hej, nigdzie tej swobody
Nie zaznasz jako tu,
Gdzie śnieżne goniąc wierchy,
Po śnieżnym stąpasz mchu.
I radbyś na wyżynie
Dwa razy życiem żyć,
Lub z orłem pojść w zawody
I jeszcze wyżej być.

GOTÓW BĄDŹ



2. Wkoło ciebie tylo nędzy nędzy, bólu, łez,
Tyle oczu gasi smutku cień.
Wszędzie dąż, z pogodą, z piosnką wszędzie spiesz!
Młodyś jest, więc ciosy znoś bez drgnień!
Czuwaj, patrz . . .

LEDWIE SKOWRONKI



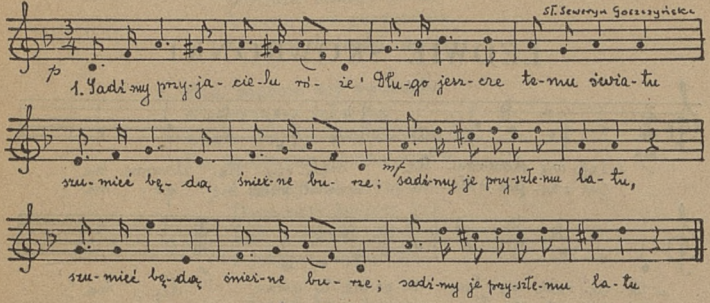
2. Niechaj piecuchy gdzieś u poduchy
Gnuśnym, leniwym oddają się snom.
Skaut od świtania w polu ugania,
Błękitna przestrzeń — oto jego dom.
Hej, ha! . . .

3. Lśni złotem rzeka, las chłodny czeka,
Zapach skoszonych niesie wiatrem łąk.
Idziem bez troski przez polskie wioski,
Wszędzie nas wita uścisk bratnich rąk.
Hej, ha! . . .

4. Choć żmudna praca, choć trosk bez liku
Młodzież skautowa w górę niesie skroń.
W baraku, w szkole, w głodzie, czy chłodzie,
Baczność i czuwaj! Przeciw smutkom broń!
Hej, ha! . . .

SADŹMY RÓŻE

Piosenka lwowskich harcerek — śpiewana była przez druhny w obozie koncentracyjnym w Oświęcimin

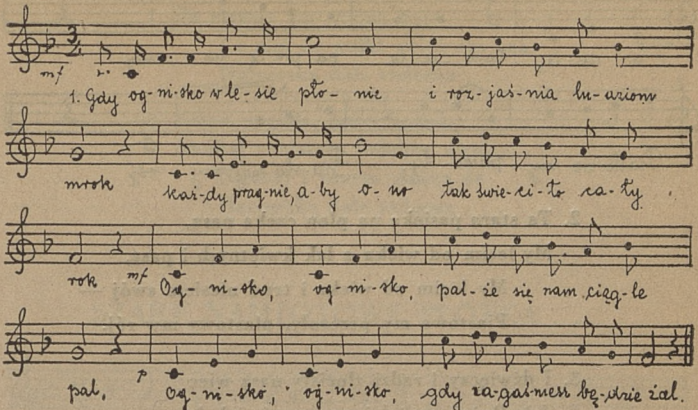


2. My wygnańcy stron rodzinnych
Może jeż nie ujrzym kwiatu —
A więc sadźmy je dla innych,
Szczęśliwszemu sadźmy światu!

3. Jakże los nasz piękny, wzniosły,
Gdzie idziemy same głogi,
Gdzieśmy przeszli — róże wzrosły,
Więc nie schodzim z naszej drogi!

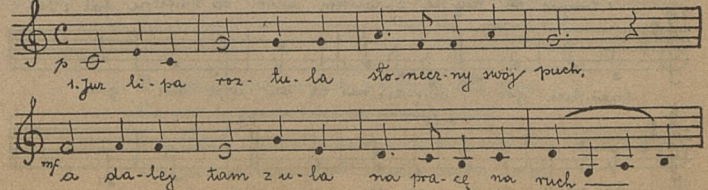
4. Idźmy szczepmy! gdy to znuży,
Świat wiecznego wypocznienia,
Da nam milszy kwiat od róży.
Łzy wdzięczności i wspomnienia.

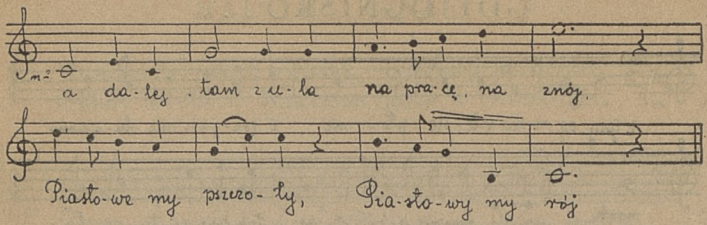
GDY OGNISKO . . .



2. Zapal płomień w sercach naszych,
Połącz w krąg harcerską brać.
Tak jak sieją śmierć pałasze
Tak my radość będziem siać.
Ognisko, ognisko, palże się nam, ciągle pal.
Ognisko, ognisko, wiedź nas w jasną życia dal.

JUŻ LIPA ROZTULA

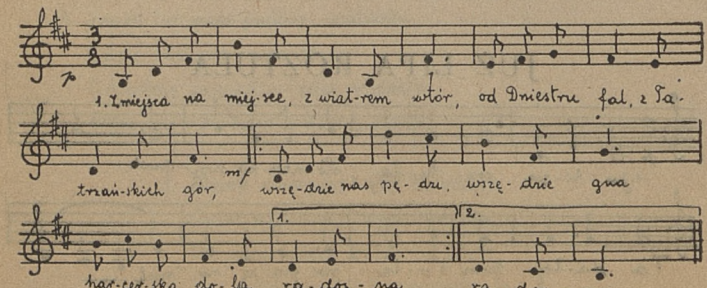




2. Ta stara pasieka na plon czeka nasz,
My lecim od wieka z łak kwietnych i pasz,
My lecim od wieka i trud niesiem swój —
Piastowe my pszczoły, piastowy mw rój.

3. I dźwięczy i radzi złocisty nasz wiec
Jak Bożej czeladzi pracować, jak lec.
Jak Bożej czeladzi w ten bratni iść znój —
Piastowe my pszczoły, piastowy my rój.

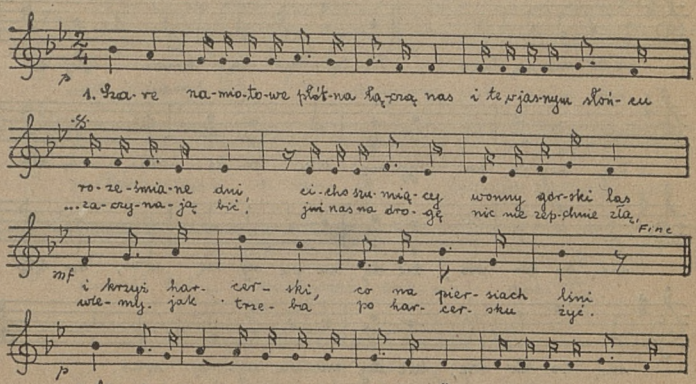
Z MIEJSCA NA MIEJSCE



2. Nam trud nie straszny ani znój,
Bo myśmy złu wydali bój
I z nim do walki wciąż nas gna
Harcerska dola radosna . . .

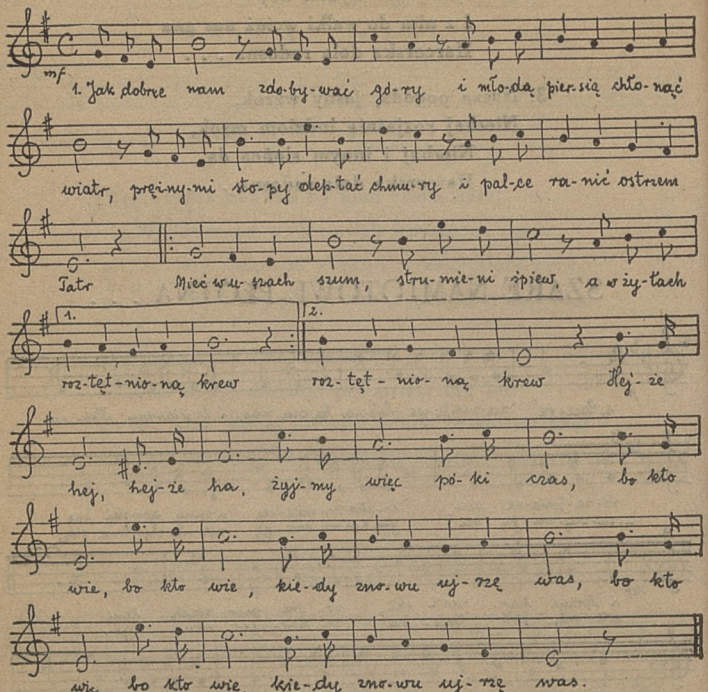
3. Nasza pogoda, jasny wzrok,
Niechaj rozjaśnia ludziom mrok,
Niechaj i innym słońca da
Harcerska dola radosna . . .

SZARE NAMIOTOWE PŁÓTNA . . .



3. Z ognisk wieczornych wstaje nasza moc,
Co grzeje serca i ściera z nich pleśń
I w dzień zamienia nawet ciemną noc —
Z ognisk wieczornych wstaje nasza pieśń.
(3. zwrotkę śpiewa się jak drugą.)

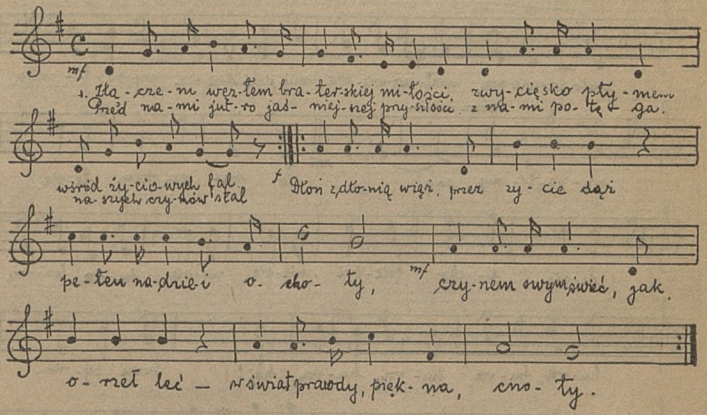
JAK DOBRZE NAM



2. Jak dobrze nam głęboką nocą
Wędrować jasną wstęgą szos,
Patrzeć jak gwiazdy niebo złocą
I czekać, co przyniesie los.
Mieć w uszach szum, strumieni śpiew,
A w żyłach roztętnioną krew.
Hejże, hej . . .

3. Jak dobrze nam tak przy ognisku
Tęczową wstęgę marzeń snuć,
Patrzeć jak w niebo iskra tryska
I wokół siebie przyjaźń czuć.
Mieć w oczach blask i ognia żar,
A w duszy mieć młodości czar.
Hejże, hej. . . .

ZŁĄCZENI WĘZŁEM

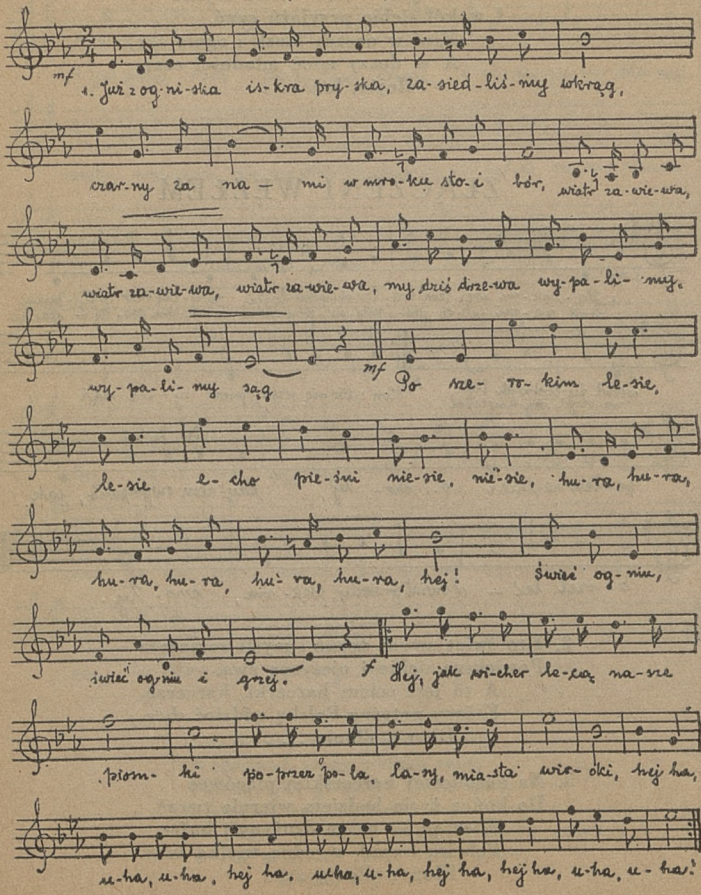


2. Kto świat swych uczuć i myśli rozszerza
Powiększa siebie i ojczyznę swą.
A to jest celem harcerki, harcerza,
Którzy potężną Polskę widzieć chcą.
Dłoń z dłonią . . .

3. Na narodowej harcerskiej placówce
Do końca życia będziem wiernie trwać,
Wierząc ,że nasze drużyny i hufce
Połączą naród w jedną wielką brać.
Dłoń z dłonią . . .

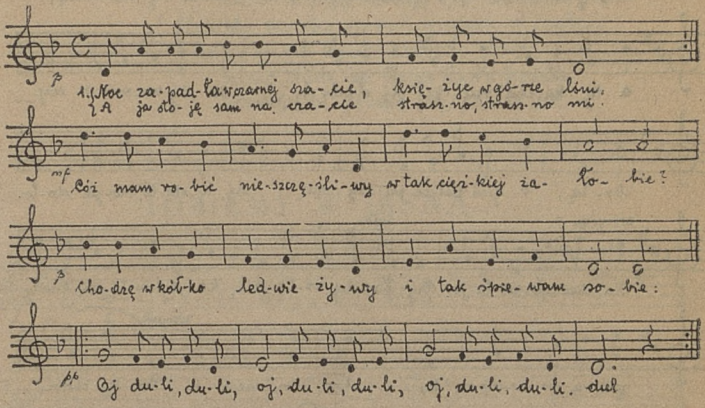
JUŹ Z OGNISKA

(Czardasz)



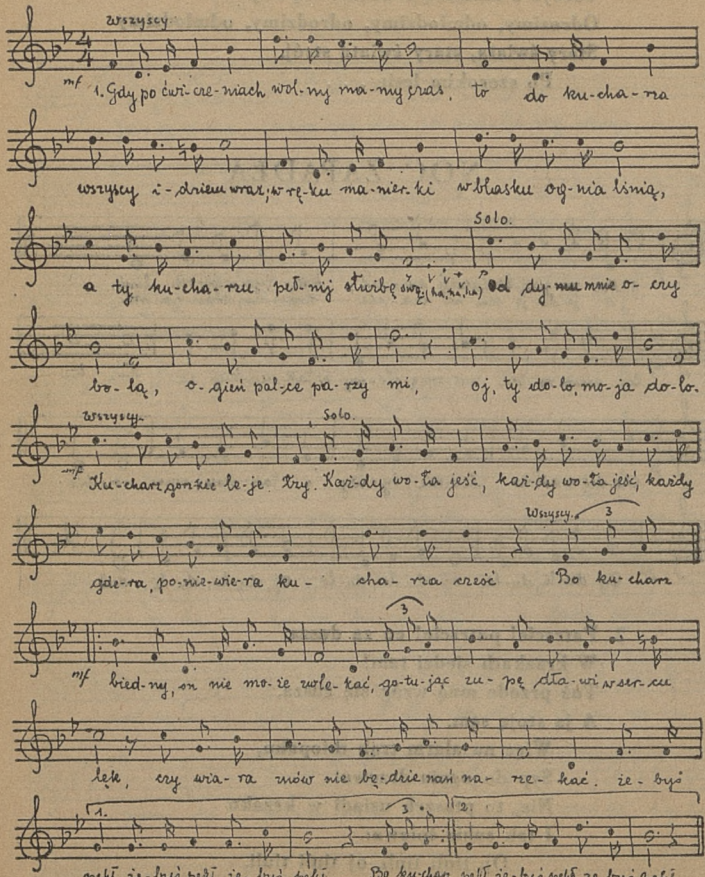
2. W życia wiośnie wstał radośnie młody zastęp nasz
Toczyć z niemocą i ciemnością bój.
Odrozimy, odmłodzimy, odrodzimy, odmłodzimy
Stary świata, stary świata strój.
Po szerokim lesie . . .

NOC ZAPADŁA



2. Patrzcie! patrzcie! co za dusza
W krzakach siedzi tam!
Tuż przede mną wróg się rusza,
A ja stoję sam.
Więc na alarm trąb chłopaku,
Syp do ognia drzewa!
Nie, to ptaszek usiadł w krzaku
I tak sobie śpiewa:
Oj, tiuli tiuli, oj tiuli tiuli,
Oj, tiuli tiuli, oj!

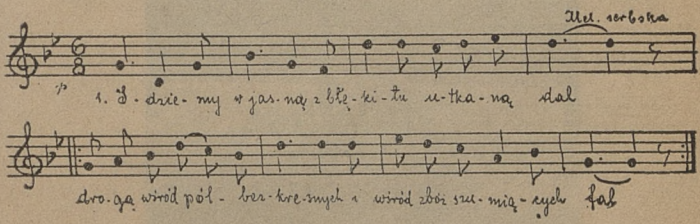
KUCHARZ


Wszyscy
mf 1. Gdy po ćwi-cze-niach wol-ny ma-my czas, to do ku-cha-rza
wszyscy i-dziemy wraz, w rę-ku ma-nier-ki w blasku og-nia lśnią,
Solo.
a ty ku-cha-rze peł-niy stwierdzę ów (ha, ha, ha) od dy-mu mnie o- czy
bo-lą, o-gień pal-ce pa-rzy mi, oj, ty do-lo, mo-ja do-lo-
Wszyscy. Solo.
mf Ku-charz gorsze le-je. Kry. Każ-dy wo-la jeść, każ-dy wo-la jeść, każdy
Wszyscy. 3
gdzie-ra, po-nie-wie-ra ku- cha-rza cześć Bo ku-charz
3
mf bied-ny, on nie mo-że wol-no kać, go-tu-jąc zu-pę dla wi-ru ser-ca
lęk, czy wia-ra mów nie bę-dzie nam na- rze- kać. że- buś
1. 3 2
pękł, że-buś pękł, że- buś pękł Bo ku-charz pękł, że-buś pękł, ze-buś pękł

Bibl. Jag.

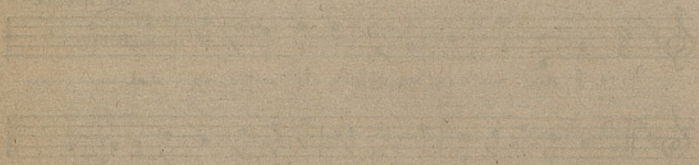
2. A jednak zawsze ja ten cały kram
Jak pan wszechwładny w swoim ręku mam
I drwię z tej tłuszczy, choć wybuchnie bunt,
Bo wiem to dobrze, że żołądek grunt.
Cała wiara ryczy wściekła:
Kucharzowi kijów sto!
Ej, kucharzu, idź do piekła!
Ja się śmieję: ha ha ha!
Co mi zrobisz pan, co mi zrobisz pan?
Zdrowie piję, niechaj żyje kucharza stan!
Hej, do ogonka stawać wszyscy w rzędzie
I za manierki każdy krzepko chwyć
I czuj duch, bo zaraz kawa będzie,
Proszę pić, proszę pić, proszę pić.

IDZIEMY W JASNĄ . . .



2. W świetlnej powodzi
Idziemy jak w cudnym śnie,
Jakieś się roją marzenia
W tajemnej spowite mgle.

3. Idziemy razem
I ciągle pniemy się wzwyż,
By zdobyć szczyt ideałów,
Gdzie błyszczy harcerski krzyż.

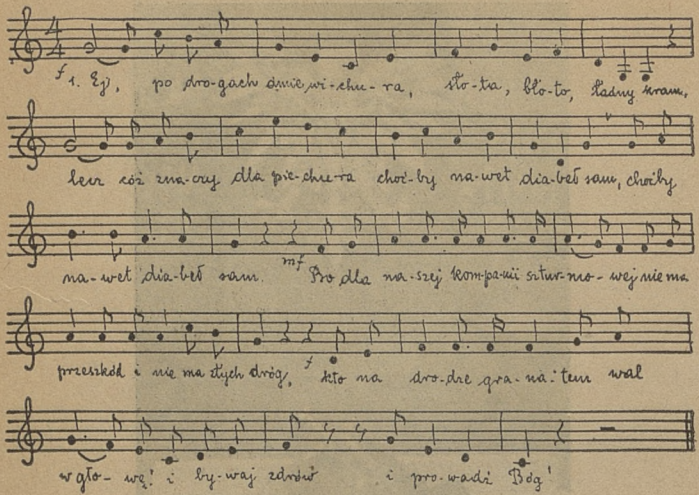




Część III

. . . Starym ojców naszych szlakiem
przez krew idziem ku wolności . . .

SZTURMÓWKA
(r. 1942)



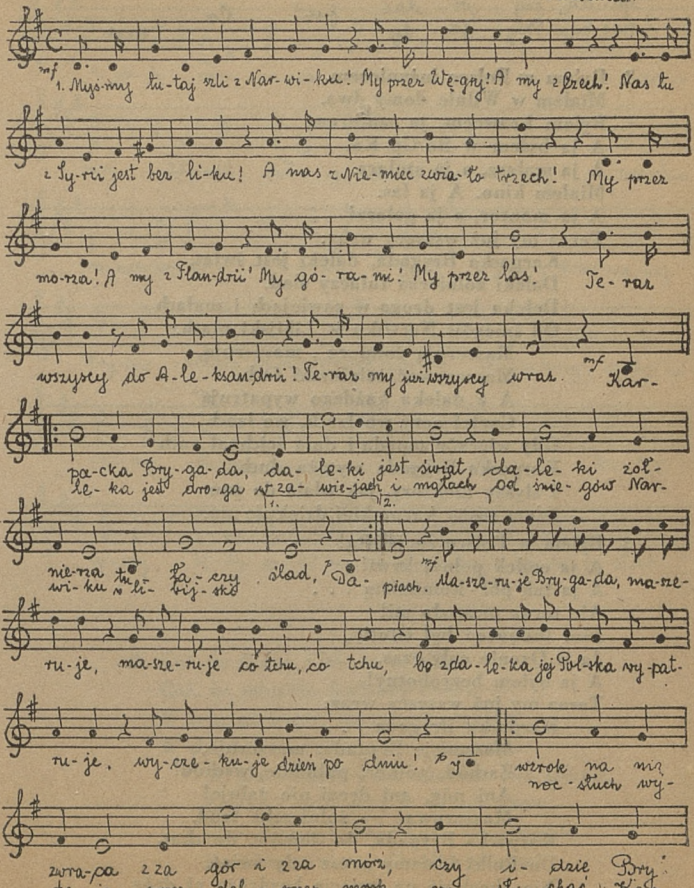
2. Na placówkach pod Tobrukiem
Wszak nie taki wietrzyk wiał —
Pod kul deszczem, pod bomb hukiem,
Przecież Polak murem stał!
Bo dla naszej . . .

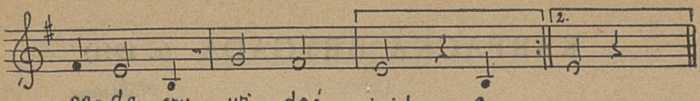
3. Chłopie, coś pół schodził świata,
Żeby Polsce wolność nieść,
Nie ociągaj się u kata —
Smiało w polskie piachy leź.
Bo dla naszej . . .

4. Były fiordy, były lody,
Morza, zorze, śnieżna baśń,
A gdy trzeba to do wody,
A gdy trzeba w ogień właź.
Bo dla naszej . . .

KARPACKA BRYGADA (r. 1941)

M. Hemar

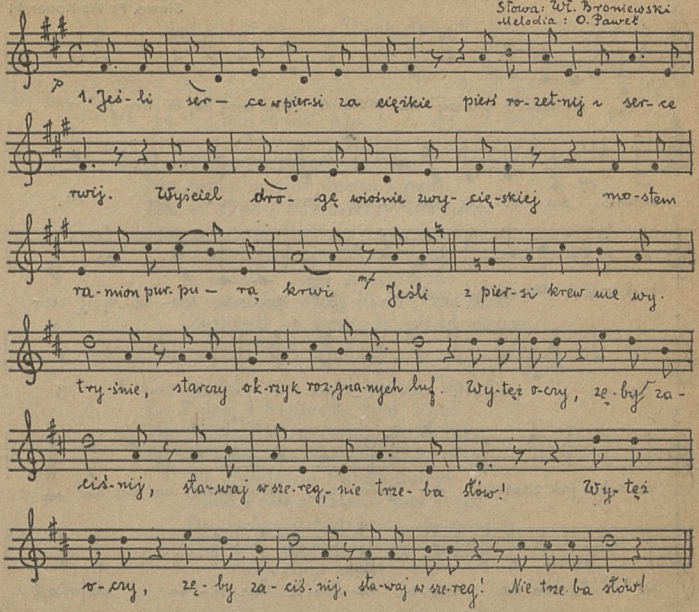




2. Byłem w Polsce inżynierem.
Miałem w Wilnie domy dwa.
Byłem krawcem, ja szoferem.
A ja byłem w Be Ge Ka.
A ja malarz, a ja stolarz.
Miałem kino. A ja las.
A ja monter, a ja golarz!
Teraz my już wszyscy wraz:
Karpacka Brygada, daleki jest świat,
Daleki żołnierza tułaczy ślad.
Deleka jest droga w zawiejach i mgłach
Od śniegów Narwiku w Libijski piach.
Maszerują żołnierz , maszerują,
Maszerować żołnierski fach,
A z daleka każdego wypatrują
Czyjeś oczy we łzach, we łzach!
Gdy wieczór zapada i dnia ścichnął ruch
Karpacka Brygada wytęża słuch.
I słyszy niektóry, jak zdala do snu
Szum sosny karpackiej dziękuje mu.

3. Byłem w Polsce socjalistą!
A ja endek pełnej krwi!
A ja tak pół - komunistą . . .
Ale teraz przeszło mi!
Jam ludowiec był istotiy,
Ja w Ozonie cały czas.
A ja byłem bezrobotny!
Teraz my już wszyscy wraz:
Karpacka Brygada . . .
Maszeruje Brygada, maszeruje,
Zachód, północ, południe, wschód!
Ani nóg, ani drogi nie żałuje!
Maszerować — żołnierski trud.
Karpacka Brygada, do domów, do chat,
Do Polki idziemy przez cały świat.
Nie zbraknie na świecie bezdroży ni dróg
Dojdziemy do Polski! Tak daj nam Bóg.

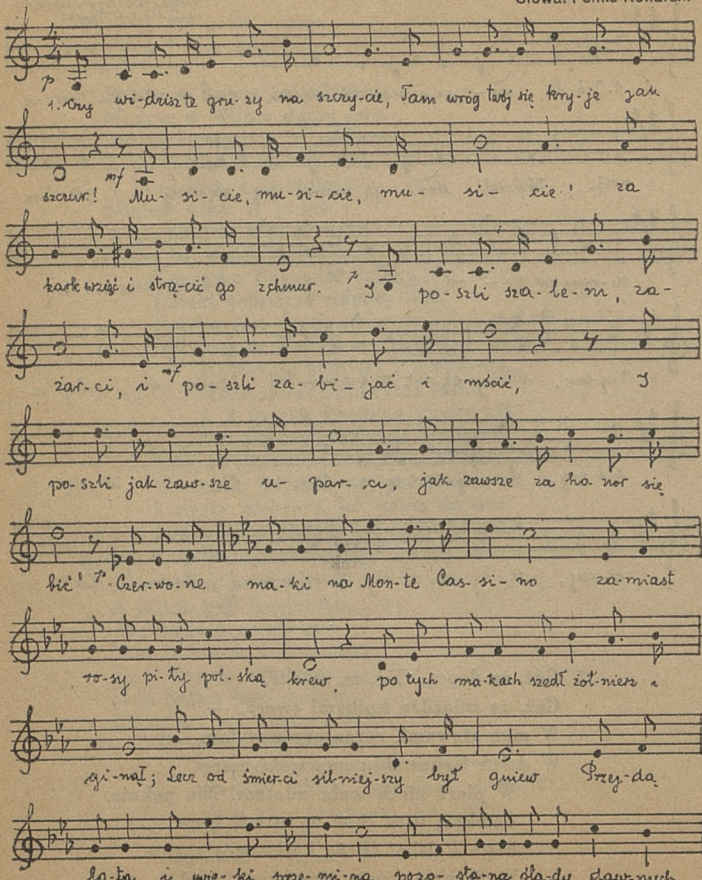
PIONIEROM

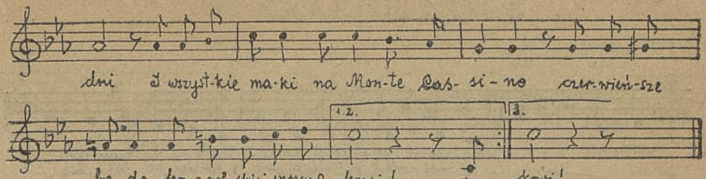


2. Cóż, że depcą. Cóż, że są siłą.
Cóż, że miażdżą kolbami twarz. —
W mur głowami, serca przez wyłom
W dzień Grunwaldu zwycięski marsz!
W pierś niech wala młotem. Nie pęknie.
Zamknij usta choć w ustach krew.
Idzie Polska! Wróg kark swój zegnie.
Krok nasz niesie Chrobrego zew!

CZERWONE MAKI NA MONTE CASSINO

Mel. Alfred Schütz
Słowa. Feliks Konarski

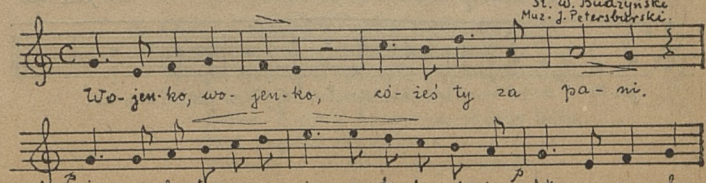


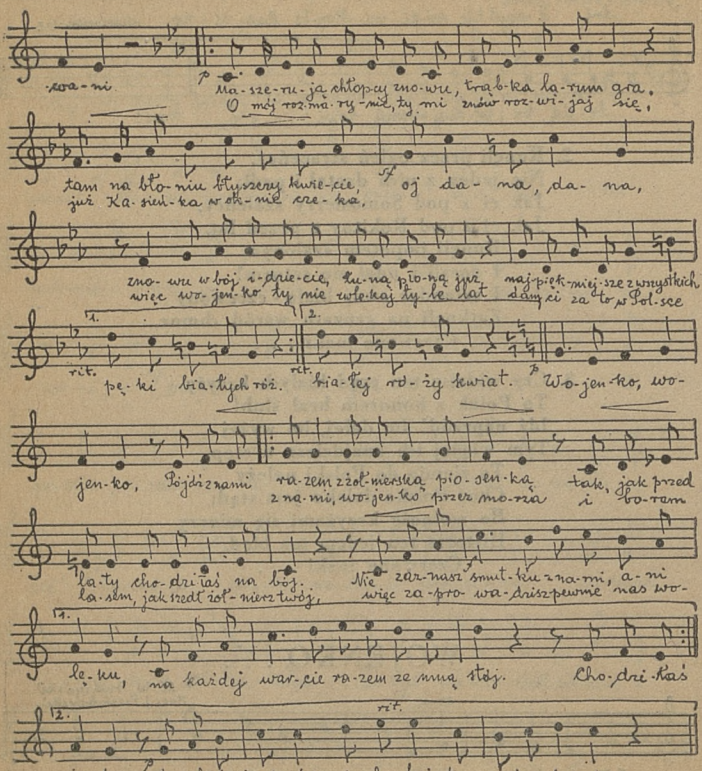


2. Runęli przez ogień straceńcy.
Nie jeden z nich dostał i padł;
Jak ci z pod Somosierry szaleńcy,
Jak ci z pod Rokitny z przed lat.
Runęli impetem szalonym
I doszli i udał się szturm!
I sztandar swój biało - czerwony
Zatknęli na gruzach wśród chmur.
Czerwone maki . . .

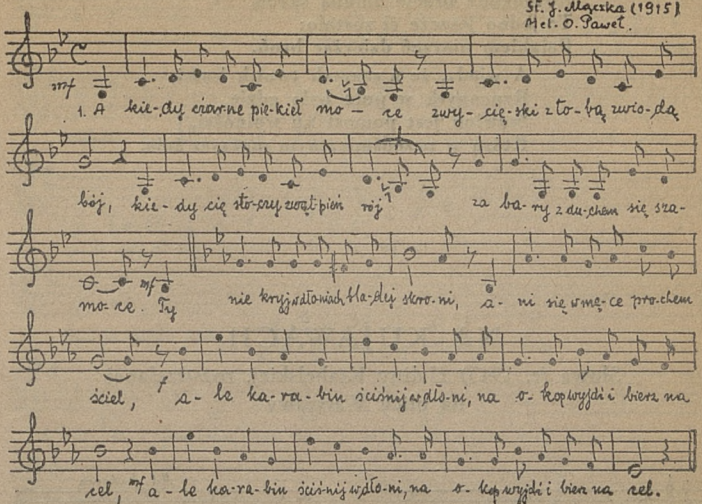
3. Czy widzisz ten rząd białych krzyży
To Polak z honorem brał ślub!
Idź naprzód! Im dalej, im wyżej
Tym więcej ich znajdziesz u stóp.
Ta ziemia do Polski należy
Choć Polska daleko jest stąd;
Bo wolność krzyżami się mierzy
Historia ten jedem ma błąd.
Czerwone maki . . .

WOJENKO . . .




wa-mi
Ma-sze-ru-ja chłop-cy zno-wu, trąb-ka ła-rum gra.
O mój roz-ma-ry-nie, ty mi znów roz-wi-jaj się,
tam na błę-kitnej kwie-cie, oj da-na, da-na,
już Ka-sień-ka w ok-nie sze-ka.
zno-wu w bój i-dzie-cie, ku-mo pio-sa-nę już najpiękniejsze z wszystkich
więc wo-jen-ko ty mnie wy-kaj ty-le lat damy ci za to w Pol-sce
1.
2.
rit.
rit.
pę-ki bia-łych róż. bia-łej ró-ży kwiat. Wo-jen-ko, wo-
jen-ko, Pojdziz nami ra-zem z ziel-niorską pio-sen-ką tak, jak przed
z na-mi, wo-jen-ko przez mo-rza i bo-rem
ła-ty cho-dziaś na bój. Nie zaz-nasz smut-ku z na-mi, a-ni
ła-skem, jak rzadź ziel-niez twój, więc za-pro-wa-dzisz pewnie nas wo-
1.
le-ku, na każdej war-cie ra-zem ze mną stój. Cho-dziaś
2.
rit.
jen-ko do pol-skiej wio-ski, do lu-bej, tam pod o-kien-ko.

W CZARNE NOCE



2. Z nad bagien ciężka mgła powstaje,
W majakach błądzi chory duch.
O! wyjdź z wedetą na rozstaje,
Cały się zmień we wzrok i słuch.
O, nie dopuszczaj zwątpień w łono,
Ani w rozpaczy ręce wiąż,
Ale na patrol, wyjdź szaloną
Pod druty czołgać się jak wąż.

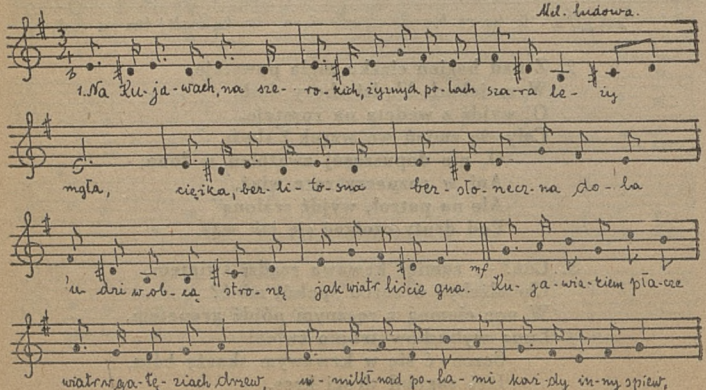
3. Cóż? — zamieć krwawa rządzi światem,
Chciałżebyś w sercu spokój mieć?
W noc ciemną z ręcznym pójdź granatem,
Łuną wybuchów trupio świeć!
Serce - ć się w krwawym skarży bólu,
Iżeś zagubił drogi kres,
Pohulaj z śmiercią na przedpolu,
Wnet ci obeschną oczy z łez.

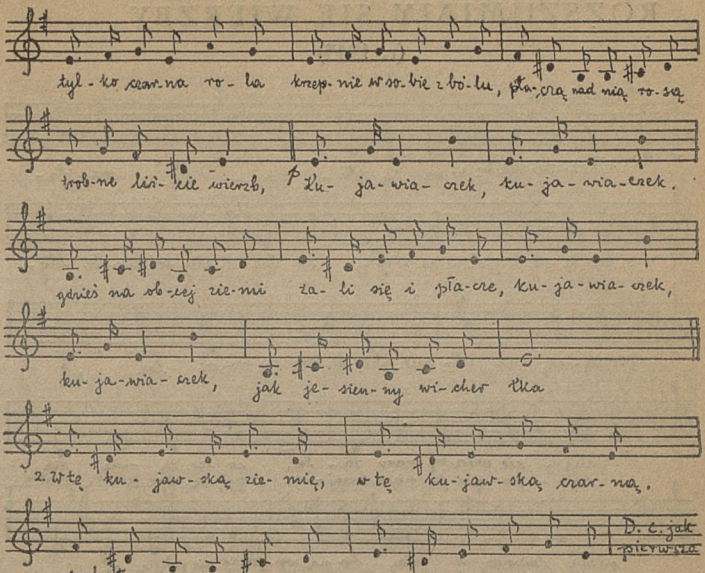
4. A jeśli - ć wszystko jeszcze mało,
Rozpogódz bracie dumną skroń,
To jedno jeszcze ci zostało:
Polakiem umrzeć dzierżąc broń.

A wiedz, że z szarych twoich kości,
Rzuconych w polu byle gdzie,
Stawion jest pomost ku wolności,
Którą w przedśmiertnym marzysz śnie.

NA KUJAWACH

Słowa (r. 1943) Haliny Krahelskiej, rozstrzelanej na ulicy Warszawy

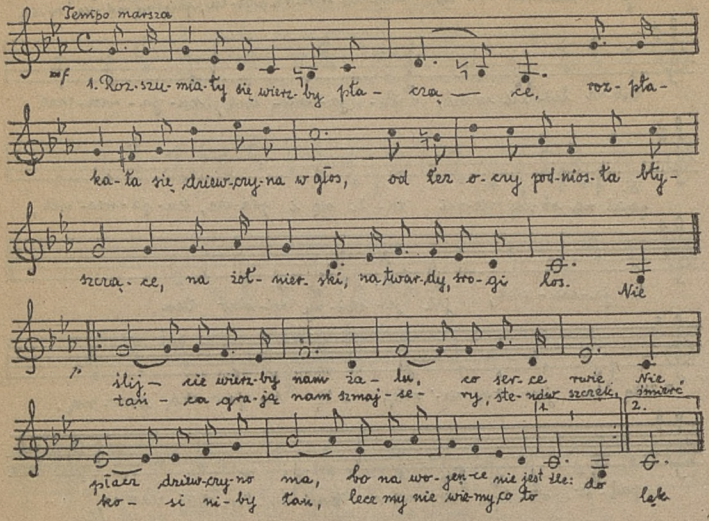




2. W tę kujawską ziemię w tę kujawską czarną,
Padło złotym siewem krwi braterskiej ziarno.
Leży w niej głęboko krwawe i gorące,
Czeka tylko wiosny, słońca.
I na pierwszy wiosny obudzony wiew
Śmignie prosto w górę bohaterski siew,
Zbudzą się Kujawy, ziemia udręczona,
Zbudzą, za broń chwycą, pomszczą ból i krew.
Kujawiakiem rozśpiewanym
Rozzłocą się w słońcu te kujawskie łany,
Kujawiakiem, kujawiaczkiem
Ze wzruszenia wierzby płaczą.

ROZSZUMIAŁY SIĘ WIERZBY . . .

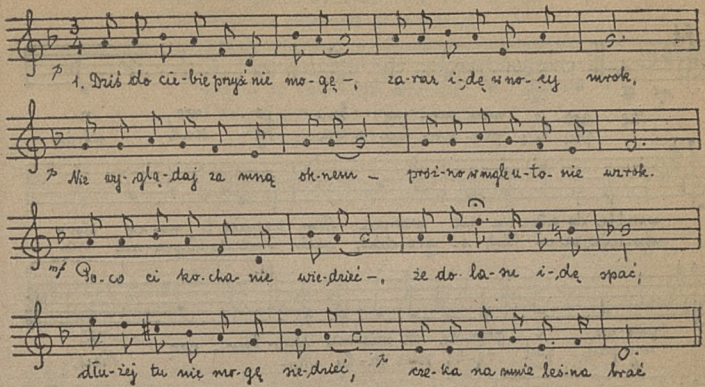
(r. 1943)



2. Błoto, deszcz, czy słoneczna spiekota,
Zewsząd słychać miarowy, równy krok,
To maszeruje polska piechota,
Na ustach śmiech, rumiana twarz, wesoły wzrok.
Nie ślijcie wierzby nam . . .

3. Czy wśród piasków upalnej pustyni,
Czy wśród mrozów sybirskich trzeba iść,
Całym sercem za Tobą tęsknimy,
I pragniemy - zdążymy wkrótce przyjść.
Nie ślijcie wierzby nam . . .

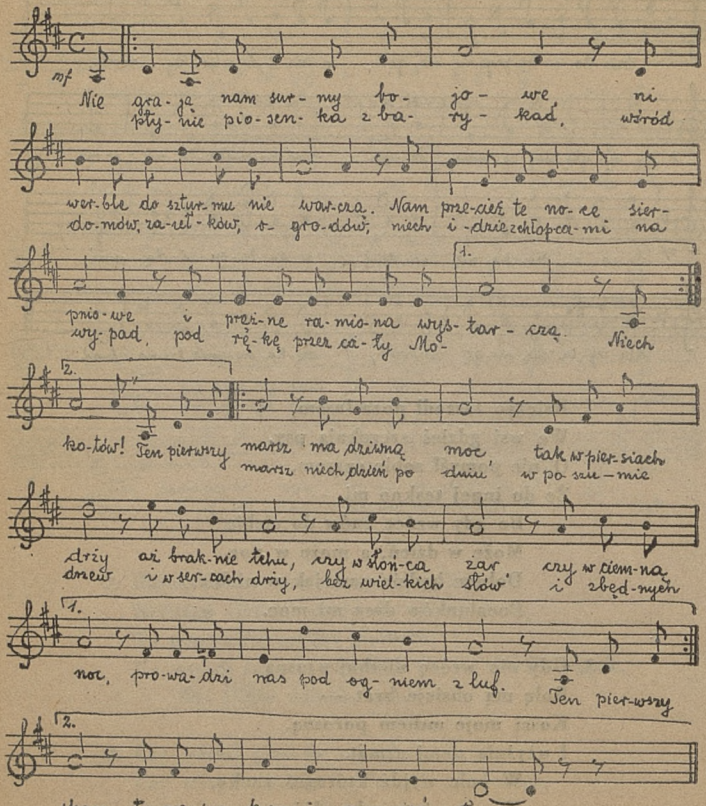
LEŚNA KOŁYSAUKA



2. Księżyc zaszedł poza lasem,
We wsi gdzieś szczekają psy.
O, nie pomyśl sobie czasem,
Że do innej tęskno mi,
Bo gdy wrócę znów do ciebie
Może w dzień, a może w noc
Dobrze będzie nam jak w niebie,
Pocałunków dasz mi moc.

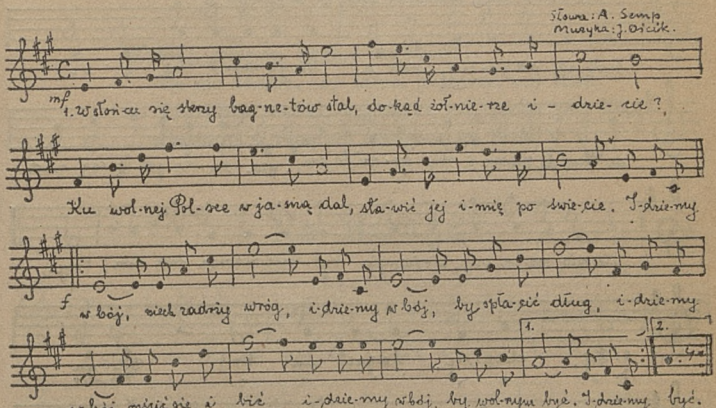
3. Gdy nie wrócę niechaj wiosną
Rolę mą obsieje brat —
Kości moje mchem porosną,
I użyźnią ziemi szmat.
W pole wyjdź któregoś ranka,
Na snop żyta rękę złóż
I ucałuj jak kochanka,
Ja życ będę w kłosach zbóż.

MARSZ MOKOTOWSKI



2. Niech wiatr ją poniesie do miasta,
Jak żagiew płonącą i krwawą,
Niech w górze zabłyśnie na gwiazdach.
Czy słyszysz płonąca Warszawo?
Niech zabrzmi w uliczkach znajomych,
W Alejach, gdie bzy już nie kwitną,
Gdzie w twierdze zmieniły się domy
I serca z zapału nie stygną.
Ten pierwszy marsz . . .

IDZIEMY W BÓJ

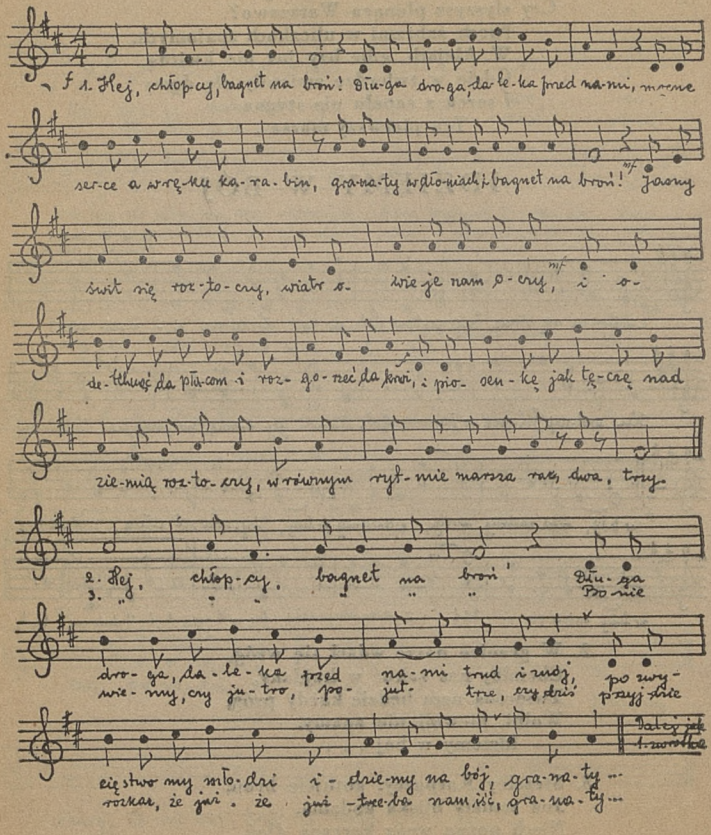


2. W granice nasze wdarł się wróg,
Chciałby nas zakuć w kajdany,
Twierdzą nam będzie każdy próg,
Wolni, niewoli nie znamy.
Idziemy w bój . . .

3. Strzelcy Karpaccy, gotujcie broń,
Już zemsty bliska godzina,
Niech pozna wróg karcącą dłoń,
Nic nas na drodze nie wstrzyma.
Idziemy w bój . . .

HEJ, CHŁOPCY, BAGNET NA BROŃ!

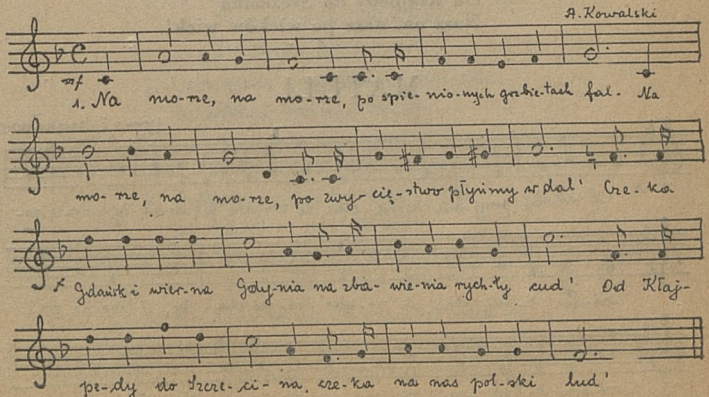
(r. 1943)



2. Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Długa droga, daleka przed nami trud i znój,
Po zwycięstwo my młodzi idziemy na bój,
Granaty w dłoniach i bagnet na broń!
Ciemna noc się nad nami,
Roziskrzyła gwiazdami,
Jasne wstęgi dróg w pyle,
Długie noce i dni,
Nowa Polska zwycięska jest w nas i przed nami,
W równym rytmie marsza: raz, dwa, trzy!

3. Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Bo nie wiemy, czy jutro, pojutrze, czy dziś,
Przyjdzie rozkaz, że już, że już trzeba nam iść,
Granaty w dłoniach i bagnet na broń!

NA MORZE

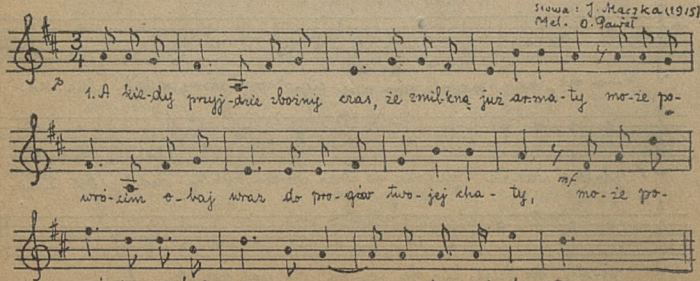


2. Na morzu, na morzu
Marynarski huczy śpiew,
Na morzu, na morzu
Pieni się niemiecka krew.
Wnet posłyszy Gdańsk i Gdynia,
Jak gromami bije Bóg!
Od Kłajpedy do Szczecina
Zagrzmi polskich armat huk!

3. Przez morze, przez morze
Z wiarą w sercu płyńmy w bój!
Przez morze, przez morze
Wyzwolimy naród swój.
Wróci Gdańsk, Królewiec, Gdynia,
Bałtyk znowu będzie nasz!
Od Kłajpedy do Szczecina
Polskie morze weźmiem w straż!

4. Za morzem, za morzem
Uściśniemy swoich znów!
Za morzem, za morzem
Zatknó róże nam do luf.
Uczcim Hel i Westerplatte,
Ucałujem polski brzeg,
Od Kłajpedy do Szczecina
Nasz on, nasz po wieków wiek!

MATULI



2. Jako z rodzinnych ongiś niw
Wracalim w czas spokojny,
Powiadać dzieje kłośnych żniw,
Gdy dzień się kończył znojny.

3. I radość z nami wejdzie w próg
I zniknie łez niedola.
Jeśli pozwoli dobry Bóg,
Że wrócim razem z pola.

4. A kiedy przyjdzie zbożny czas,
Że zmilkną już armaty —
Może choć jeden wróci z nas
Do progów twojej chaty . . .

5. „Nie przyjdzie — rzecze — brat ze żniw
Całować twoje dłonie . . .
Powalił ci go sen wśród niw
Na zżętym hen zagonie! . . .

6. W dalekim polu brat śpi mój,
W skrawawionej legł koszuli . . .
I medalionik i list Twój
Do piersi zimnej tmli!"

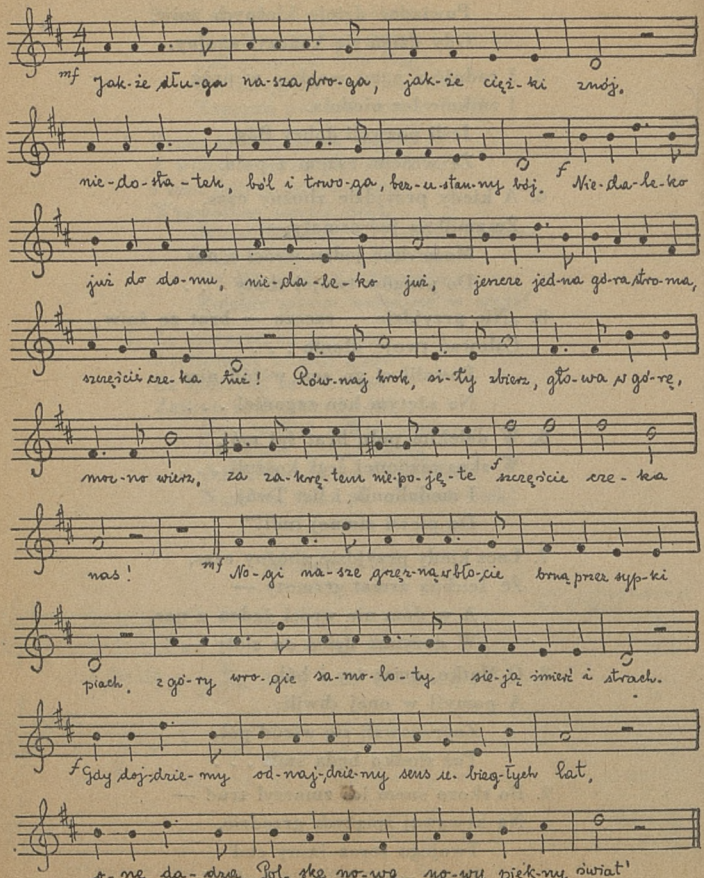
7. Lecz kiedy przyjdzie zbożny czas,
Że ścichną armat grzmoty —
A w dom nie wróci żaden z nas,
W dożynek dzień on złoty —

8. O Matko, ucisz łzy i ból,
A pomyśl w onej chwili:
Zapracowali się wśród pól,
Toż słodko będą śnili . . .

9. Bo skoro snem ich zmorzył trud —
Na krwawej śpiących grzędzie,
Twojego serca jasny cud
Przez wieki śnić się będzie! . . .

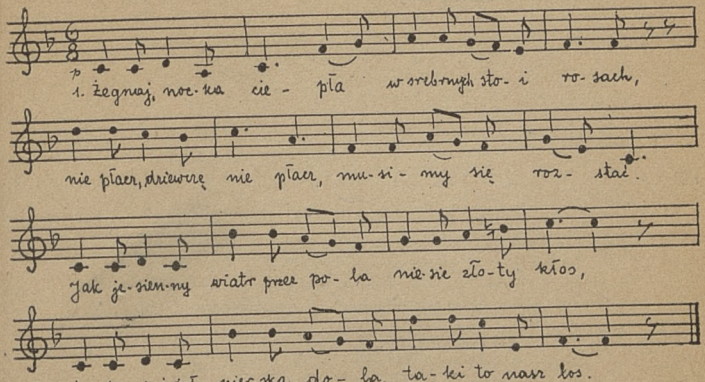
JAKŻE DŁUGA NASZA DROGA

(r. 1943)



POŻEGMANIE

(r. 1943)



2. Nie płacz, dziewczę, nie płacz, nie wypłakuj oczek,
Wrócę się do ciebie za maleńki roczek.
Jak jesienny wiatr . . .

3. Jeśli zaś polegnę, jeśli się nie wrócę,
Nie płacz dziewczę, nie płacz, nie szlochaj, nie smuć się.
Jak jesienny . . .

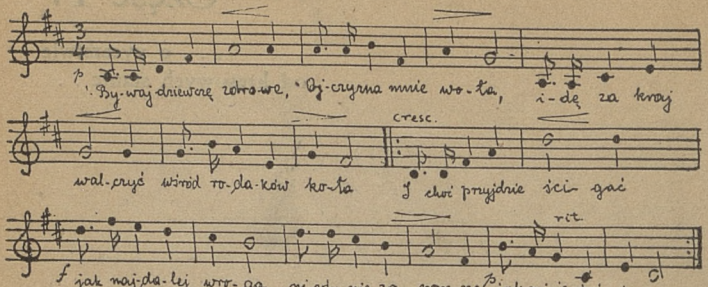
4. Nie płacz, dziewczę, nie płacz, nie roń łez daremnie.
Jeśli się nie wrócę, prześnisz świat beze mnie.
Jak jesienny . . .

Część IV

. . . o vycerstwie
od kresowvch stanic . .



BYWAJ DZIEWCZĘ ZDROWE

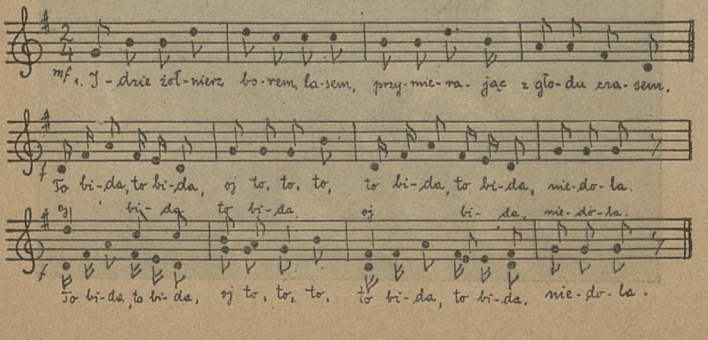


2. Po cóż ta łza w oku, po co serca bicie,
Tobiem winien miłość, a Ojczyźnie życie.
Pamiętaj, żeś Polka, że to za kraj walka,
Niepodległość Polski, to twoja rywalka.

3. Polka mnie karmiła, z jej piersi wyssałem,
Być Ojczyźnie wiernym, a w miłości stałym.
A choć przyjdzie zginąć w Ojczyzny potrzebie,
Nie rozpaczaj dziewczę, zobaczym siś w niebie.

IDZIE ŻOŁNIERZ . . .

Tekst z XVI. w.



2. Suknia na nim nie blakuje,
Wiatr dziurami przelatuje.
To bida . . .

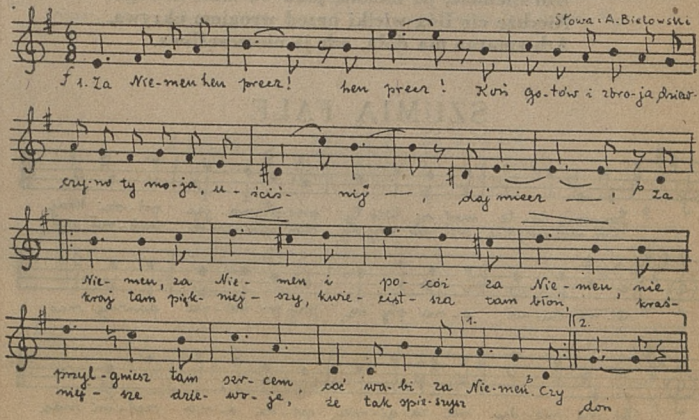
3. Chociaż żołnierz obszarpany,
Przecież ujdzie między pany.
To bida . . .

4. Trzeba by go obdarować,
Chleba, soli nie żałować.
To bida . . .

5. Wtenczas żołnierza szanują,
Kiedy trwogę na się czują.
To bida . . .

6. Zaplaćże mu Jezu z nieba,
Boć go pilna jest potrzeba.
To bida . . .

ZA NIEMEN

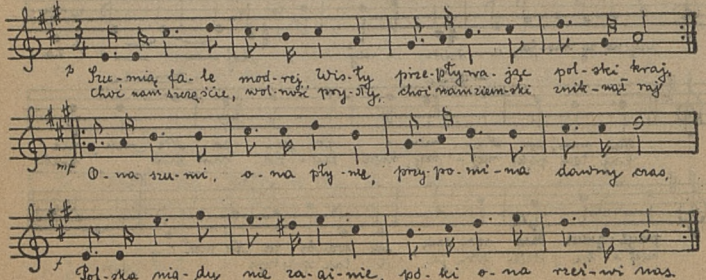


2. Nie spieszę do dziew:
Ja spieszę na gody,
Czerwone pić miody —
Niewiernych lać krew.
Chcesz godów, zaczekaj, kochanie ty moje,
Ja gody wyprawię, nasycę, napoję.
Patrz pierś ma otwarta, więc serce me weź,
Krwi mojej się napij, napij się mych łez.

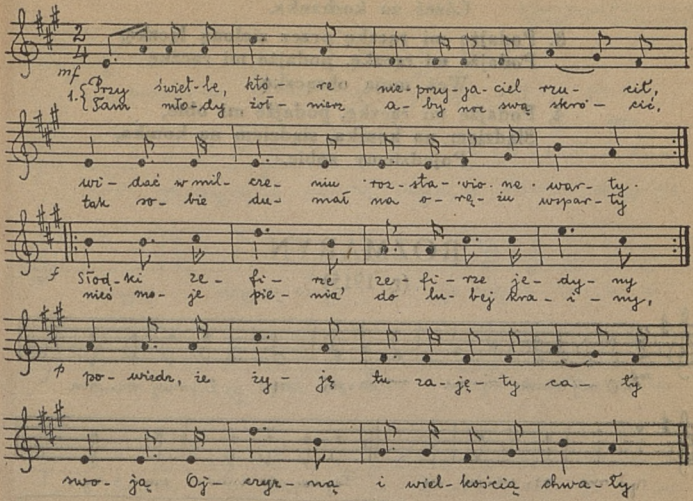
3. Dziewczyno stój, stój!
Twe słowa, jak brzytwy.
Ja z pola, ja z bitwy
Powrócę, jam twój.
Nie wrócisz, mój luby, nie wrócisz ty do mnie.
Twe serce odwyknie, pamięć twa zapomni.
Patrz, smutnie koń rzuca stajenkę i żłób,
A w polu czerwonym niechybny twój grób!

4. Wszak wielki jest Bóg!
Ja w oręż swój wierzę,
Gdziekolwiek nim zmierzę,
Tam padnie zły wróg!
Jeśli już twa wola, idź walczyć na wroga;
Ach biednaż, ja, biedna, jaka we mnie trwoga!
Niechże cię Bóg wielki przed wrogiem ukrywa,
Ach smutna ma dola, ach ja nieszczęśliwa.

SZUMIĄ FALE

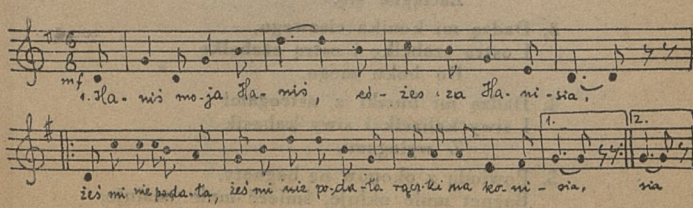


PRZY ŚWIETLE



HANIŚ, MOJA HANIŚ

(r. 1916)



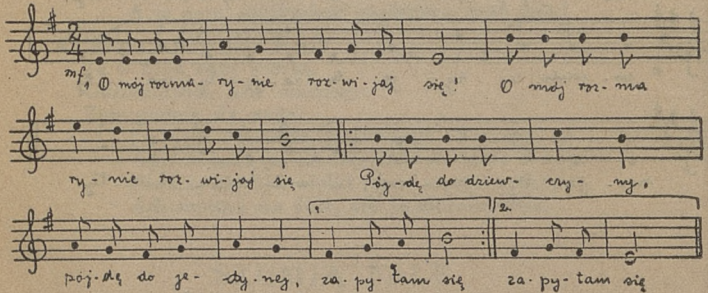
2. Rączki na konisia, na mego bułanka,
Haniś, moja Haniś, Haniś moja Haniś,
Cóżeś za kochanka.

3. Podajże mi rączkę przez zieloną łączkę,
Podajże mi rączkę, podajże mi rączkę
Weź moją obrączkę.

4. Podajże mi rączkę, podajże mi obie,
Siądziem na konika, siądziem na konika,
Pojedziemy sobie.

ROZMARYN

(r. 1915)



2. A jak mi odpowie: Nie kocham cię.
Ułani werbują, strzelcy maszerują,
Zaciągne się.

3. Dadzą mi konika cisawego,
I ostrą szabelkę i ostrą szabelkę
Do boku mego.

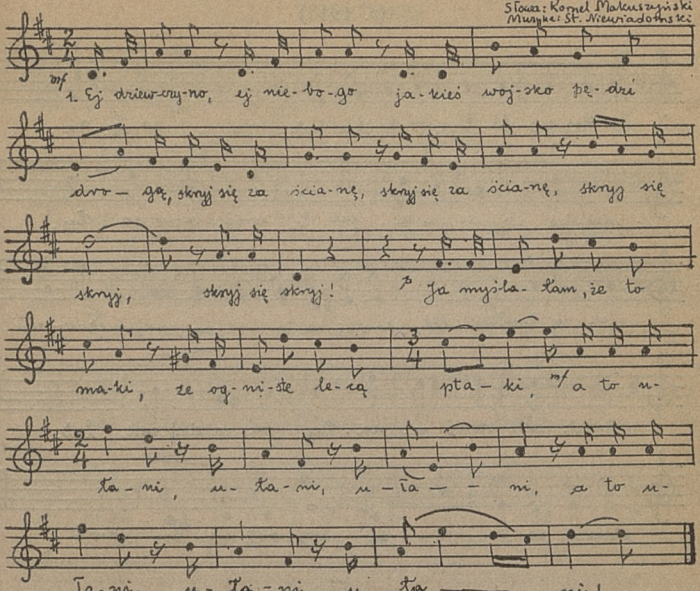
4. Dadzą mi buciki z ostrogami
I siwy kabacik i siwy kabacik
Z wyłogami.

5. Powiodą z okopów na bagnety.
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie ucałuje,
Ale nie ty.

Bibl. Jag.

MAKI (r. 1920)

Słowa: Kornel Makuszyński
Muzyka: St. Niewiadomski

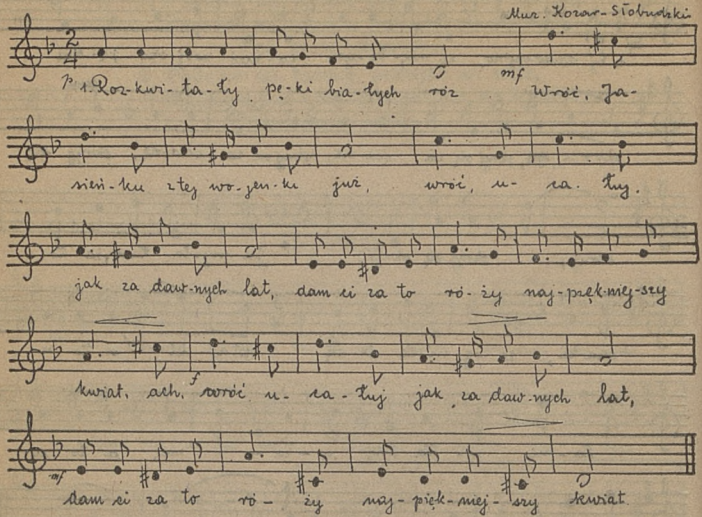


2. Strzeż się tego, co na przedzie
Tam na karym koniu jedzie,
Oficyjera, oficyjera,
Strzeż się, strzeż, strzeż się, strzeż!
Jeśli mu się wydam miła
To nie będę się broniła,
Niech mnie zabiera, zabiera, zabiera.

3. Serce weźmie i pobiegnie,
Potem w prawym boju legnie
Zostaniesz wdową, zostaniesz wdową,
Strzeż się, strzeż, strzeż się, strzeż!
Łez ja po nim nie uronię,
Jego serce swym zasłonię,
Bóg go zachowa, zachowa, zachowa.

BIAŁE RÓŻE

(r. 1918)



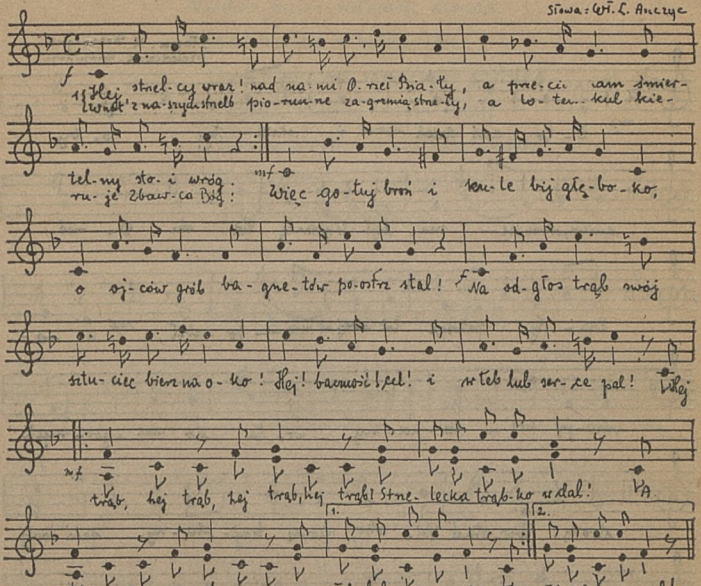
2. Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanak cichuteńko łka.
Przeszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad.

3. Przeszło lato, jesień — zima już,
Przekwitnęły pęki białych rąż,
Cóż ci teraz dam Jasieńku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej?

4. Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pęki białych róż;
Tam pod Lwowem, gdzie w wojence padł,
Wyrósł na mogile białej róż kwiat.

HEJ, STRZELCY WRAZ

(r. 1863)

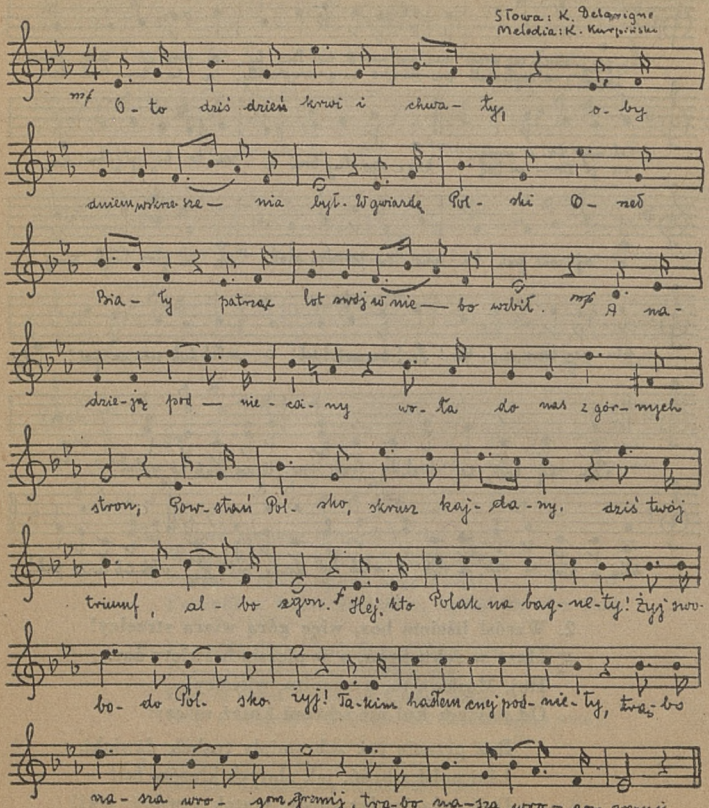


2. Wzrósł liściem bór, więc górą wiara strzelcy!
Masz w ręku broń, a w piersiach święty żar.
Hej, Moskwa tu, a nuże tu, wisielcy!
Od naszych kul nie schroni kniaź ni car!

Raz przecie już zabrzmiały trąbek dźwięki,
Lśni polska broń, jak złotych kłosów fal!
Dziś spłacim łzy sióstr, matek i wdów jęki!
Hej! baczność! cel! . . .

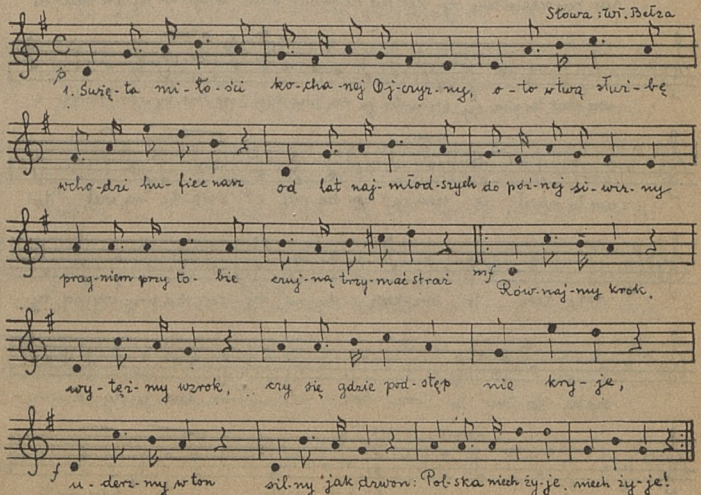
WARSZAWIANKA

(r. 1830)



2. Grzmijcie będny, ryczcie działa,
Dalej, dzieci, w gęsty szyk,
Wiedzie hufce wolność, chwała,
Triumf błyska w ostrzu pik.
Leć nasz orle w górnym pędzie,
Sławie, Polsce, światu służ!
Kto przeżyje — wolnym będzie,
Kto umiera — wolnym już!
Hej, kto Polak...

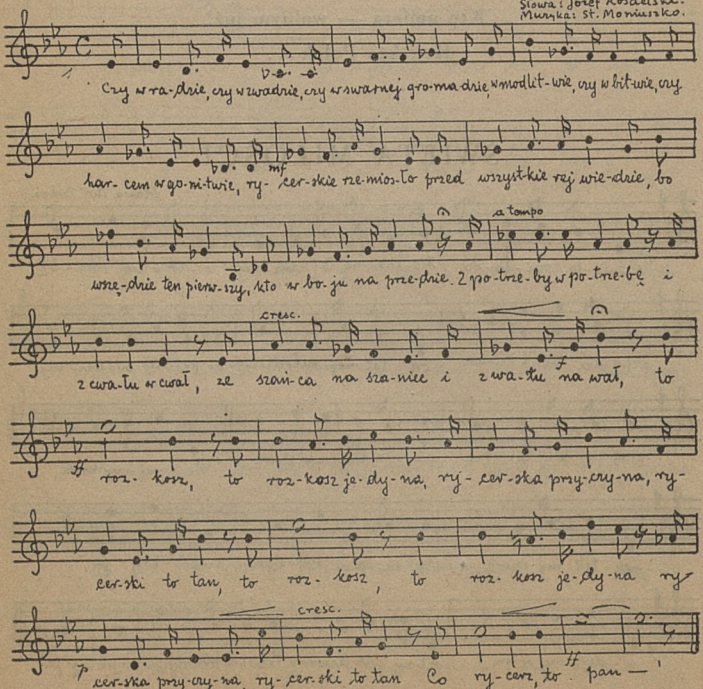
ŚWIĘTA MIŁOŚCI



2. Pragniemy spajać nadziei ogniwa,
Że nam zwycięstwo da nabyty hart,
Że i Ty z nami żyć będziesz szczęśliwa
I każdy syn twój będzie ciebie wart.
Równajmy krok...

PIOSNKA RYCERSKA

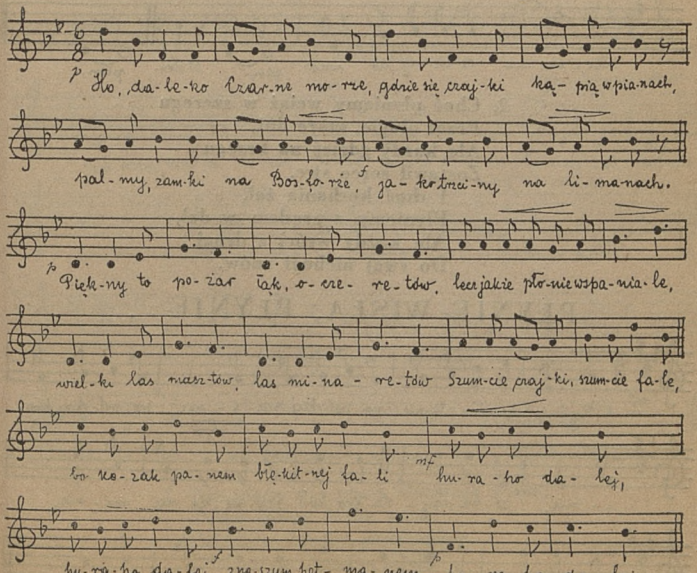
Słowa: Józef Kościelski.
Muzyka: St. Moniuszko.



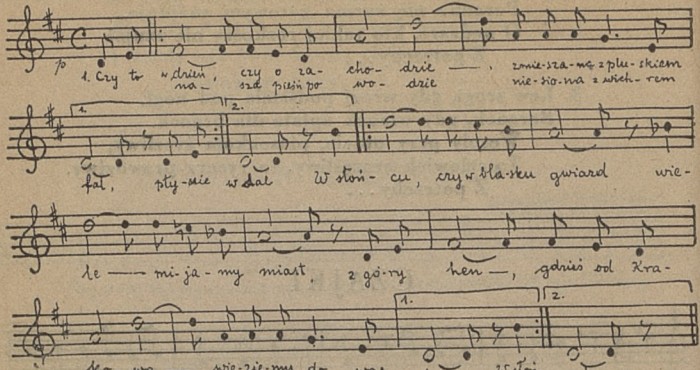
2. Gdy świta, powita na hełmie mię kita,
I dzwoni miecz w dłoni, i cieszy rżen koni,
Poranna nię surma gotowym znajduje,
O nędzarz, kto takiej rozkoszy nie czuje!
Z potrzeby...

3. Lew srogi, gdy wrogi podścielą pod nogi,
Baranek, gdy wianek uplata dla branek.
Wesoły przy uczcie, piosenkom życzliwy,
To człowiek szczęśliwy, to rycerz prawdziwy.
Z potrzeby...

CZAJKI

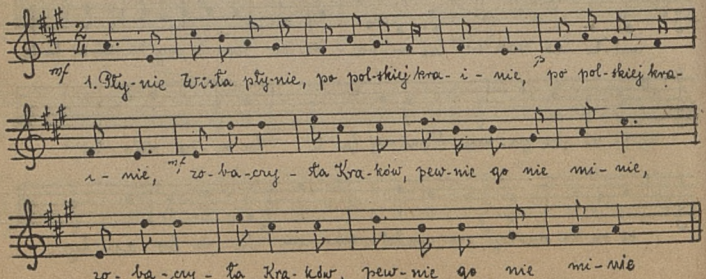


PIEŚŃ FLISAKÓW



2. Choć płyniemy wciąż w szeregu
Przez długie, szare dni,
Ale każdy gdzieś na brzegu
Zostawił serce swe.
I choć kochania żal,
Płyniemy z prądem w dal,
Ale każdy wróci z drogi
Do swej niebogi znów.

PŁYNIE WISŁA, PŁYNIE . . .



2. Zobaczyła Kraków, wnet go poko ała,
A w dowód miłości wstęgą opasała.

3. Nad moją kolebką matka się schylała
I po polsku pacierz mówić nauczała.

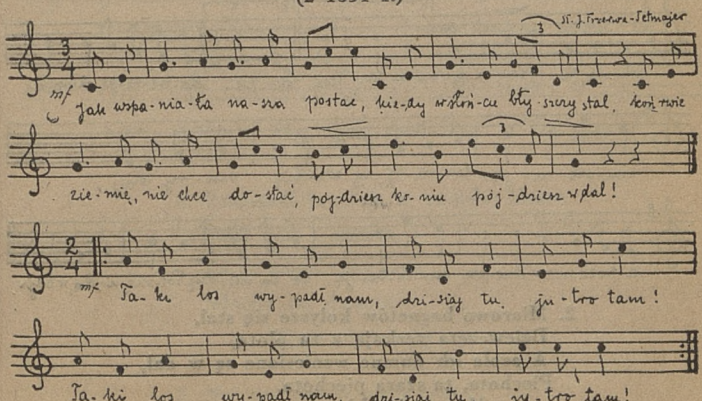
4. Ojcze nasz i Zdrowaś i Skład Apostolski,
Bym do samej śmierci kochał naród polski.

5. Bo ten naród polski ma ten urok w sobie,
Kto go raz pokocha, nie zapomni w grobie.

6. Płynie Wisła, płynie, po polskiej krainie,
A dopóki płynie, Polska nie zaginie.

JAK WSPANIAŁA NASZA POSTAĆ

(z 1831 r.)

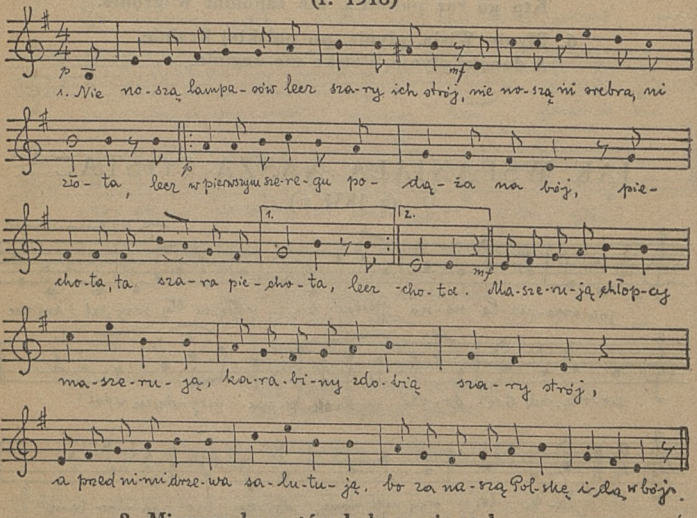


2. Nie płacz, nie płacz dziewczę wiele,
Tylko jedną łezkę zroń!
Pójdźcie drodzy przyjaciele,
Uściśnijcie bratnią dłoń!
Taki los...

3. Czyż nie mamy żyć wesoło,
Wszak nie wiemy, gdzie nasz grób.
Mała kulka świśnie w czoło
I o ziemię runie trup.
Taki los...

PIECHOTA

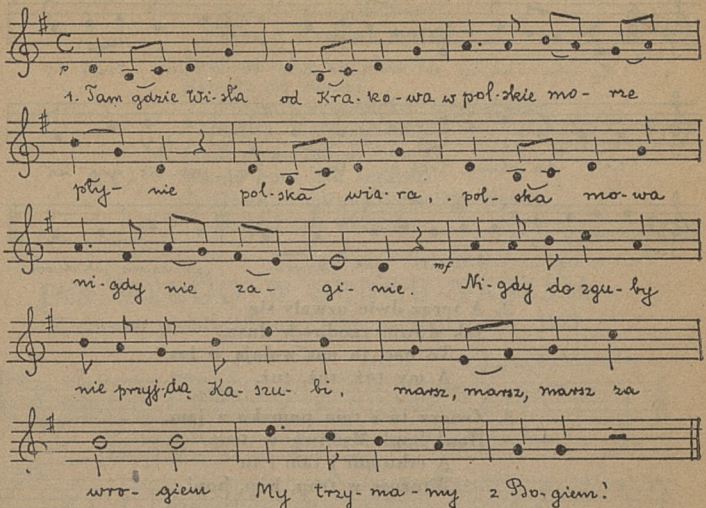
(r. 1918)



2. Miarowo bagnetów kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają z za płota,
A czoła ich dumne wzniesione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.
Maszerują chłopcy . . .

3. Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota.
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota.
Maszerują chłopcy . . .

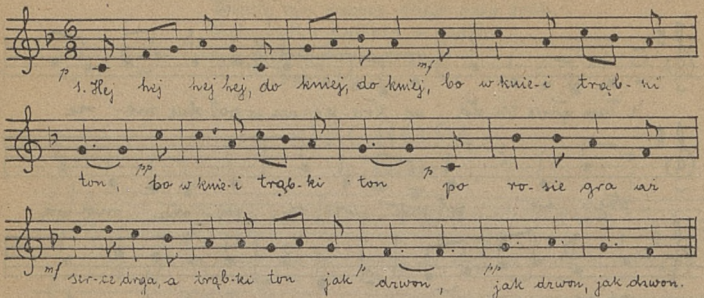
HYMN KASZUBSKI



2. Przyszedł krzyżak w twardej blasze
Palił wsie i miasta,
Za to nasze cepy jego
Młociły lat dwasta.
Nigdy do zguby...

3. Nas zawołał do swej roty
Polski król Jagiełło,
A w krzyżackich karkach gnaty
Trzeszczały aż miło.
Nigdy do zguby...

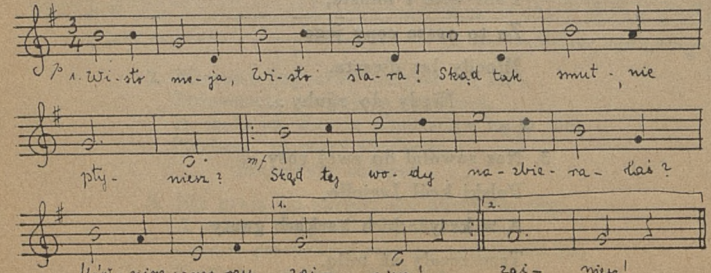
HEJ HEJ DO KNIEJ



2. A teraz dwie ozwały się
Jak dwoje zgodnych dusz,
To nas, to nas wołają w las,
A my tuż, tuż, tuż.

3. Zwierz tu i tam pomyka z jam,
Hop! hop! Myśliwy w trop.
A echo mu i tam i tu
Wtóruje w trop, hop, hop!

WISŁO MOJA



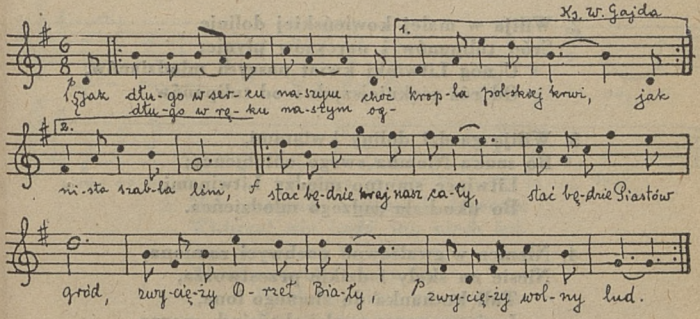
2. Nazbierałam wody sinej
Na Karpackich górach
I na Rusi, na kochanej,
Tam w Krakusa murach.

3. Krakowianka łzą oblana
Rzuciła mi wianki,
Potem strumień łez męczeńskich
Wlały Warszawianki.

4. I tak płynę dniem i nocą,
Wkoło mnie tak smutnie.
Dawniej śpiewy brzmiały ciągle,
Dzisiaj tak okrutnie.

JAK DŁUGO W SERCU NASZYM

Z czasów plebiscytu na Górnym Śląsku w r. 1921

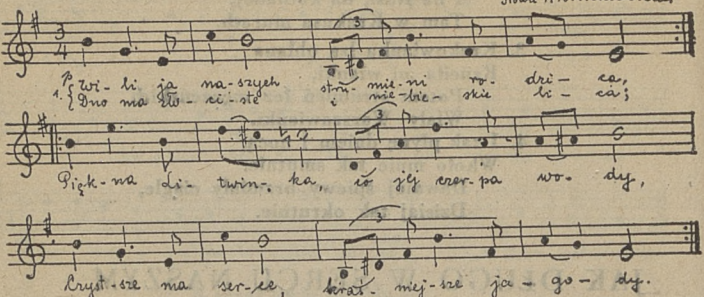


2. Jak długo z gór karpackich
Brzmi polskiej pieśni ton,
Jak długo na Wawelu
Zygmuta bije dzwon.
Stać będzie...

3. Jak długo święta wiara
Ożywia polską krew,
Stać będzie Polska stara,
Bo każdy Polak lew.
Stać będzie...

WILIJA

Słowa A. Mickiewicza.



2. Wilija w małej kowieńskiej dolinie
Sród tulipanów i narcyzów płynie;
U nóg Litwinki kwiat naszych młodzianów,
Od róż piękniejszych i od tulipanów.

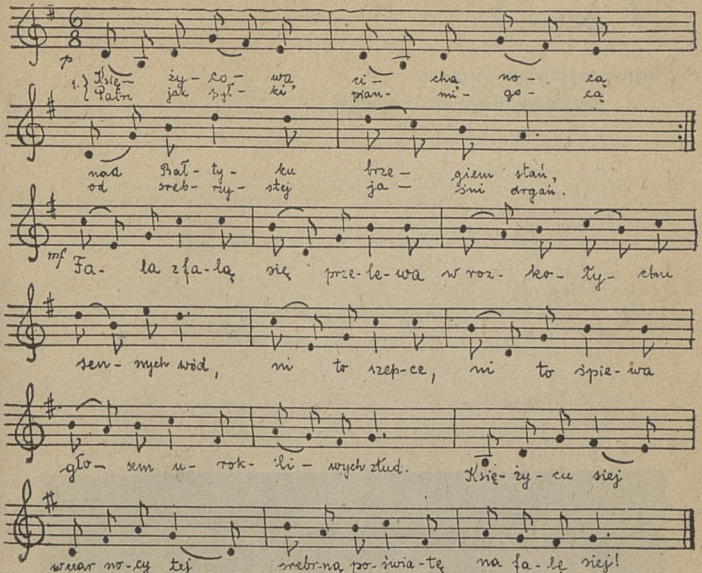
3. Wilija gardzi doliny kwiatami,
Bo szuka Niemna swego oblubieńca;
Litwince smutno między Litwinami,
Bo ukochała cudzego młodzieńca.

4. Niemen w gwałtowne pochwyci ramiona,
Niesie na skały i dzikie przestworza,
Tuli kochanka do zimnego łona,
I giną razem w głębokościach morza.

5. I ciebie równie przychodzień oddali
Z ojczystych dolin, o Litwinko biedna!
I ty utoniesz w zapomnienia fali,
Ale smutniejsza, ale sama jedna.

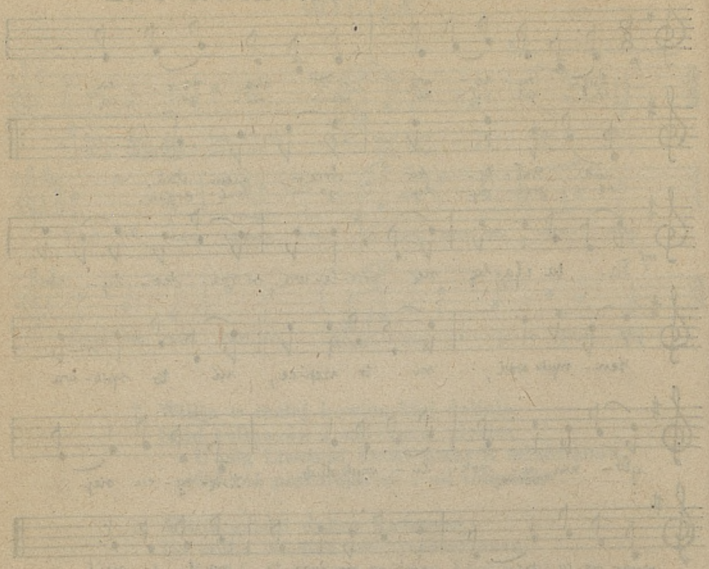
6. Serce i potok ostrzegać daremnie,
Dziewica kocha i Wilija bieży;
Wilija znikła w ukochanym Niemnie,
Dziewica płacze w pustelniczej wieży.

KOŁYSANKA MORSKICH FAL



2. Moc potężna w głębiach drzemie.
Wichrze! nie budź jej, niech śpi.
Sen strudzoną tuli ziemię,
W odpoczynku ciszy śni.
Niech tej ciszy nie zamąca
Burzy huraganny zryw,
Wiew leciuchny niech roztrąca
Wysrebrzone piany grzyw.
Księżycu siej...

3. Fala z falą się prześciga,
Pieszczotliwie muska brzeg,
Gdzie z muszelek wodna strzyga
Koronkowy znaczy ścieg.
Lgną muszelki w piasek sypki
Pod całunkiem zwiewnych fal,
Wstecz pomknęły fale chybkie,
A muszelkom żal ich, żal.
Księżycu siej...



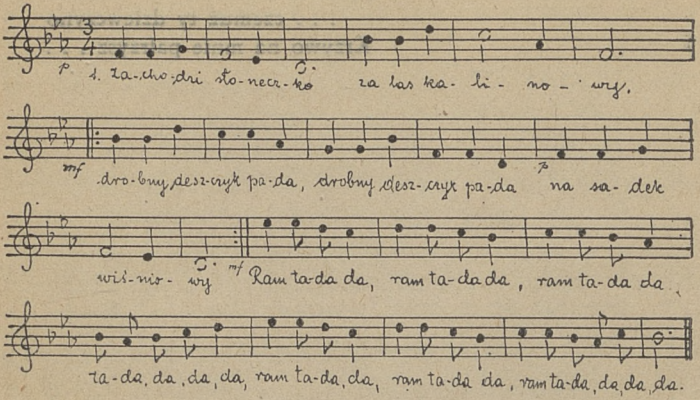
Część V

. . . czemuż ty dziewczyno
Krzywo na mnie patrzysz . . .



ZACHODZI SŁONECZKO

Ze Śląska



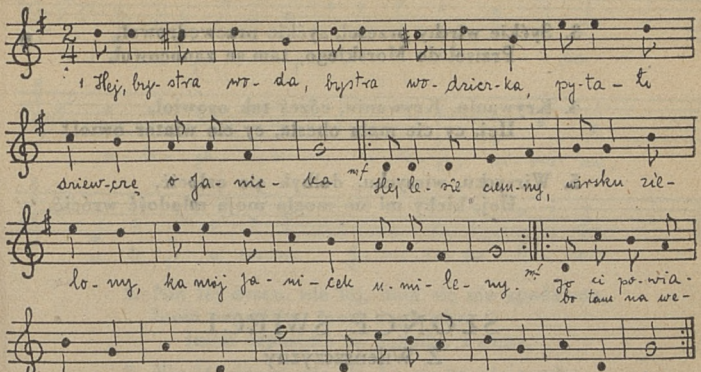
2. Na sadek wiśniowy
I na rozmaryjon,
Powiedz mi dziewczyno,
Powiedz mi dziewczyno,
Czy ty będziesz moją.

3. Powiedz mi dziewczyno,
Powiedz mi narazie,
Niech moje konisie,
Niech moje konisie,
Nie stoją na mrozie.

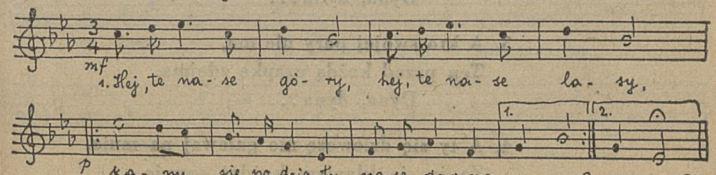
4. Bo moje konisie
Talary kosztują,
Jak jadę do ciebie,
Jak jadę do ciebie,
Podkówki się psują.

HEJ, BYSTRA WODA

Z Podhala



HEJ, TE NASE GÓRY



2. Byłek na Giewoncie, byłek na Zawracie,
Teraz ku starości muse siedzieć w chacie.

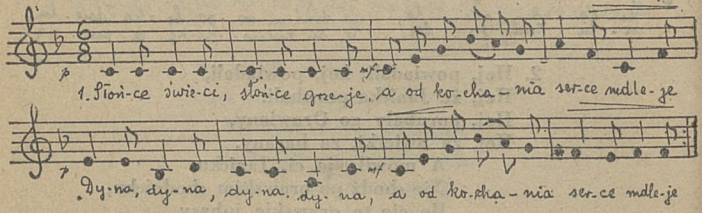
3. Syćkie wirchy przeseł, syćkie przewędrowoł,
Przyseł do Morskiego, tam se zanocowoł.

4. Krywaniu, Krywaniu, cóżeś tak osowioł,
Hej, cy cie mgła obesła, cy cie wiater owiol?

5. Wirsycku, wirsycku, dołbyk cie ozłocić,
Hej, kieby mi sie mogła moja młodość wrócić.

SŁOŃCE ŚWIECI

Z Wileńszczyzny



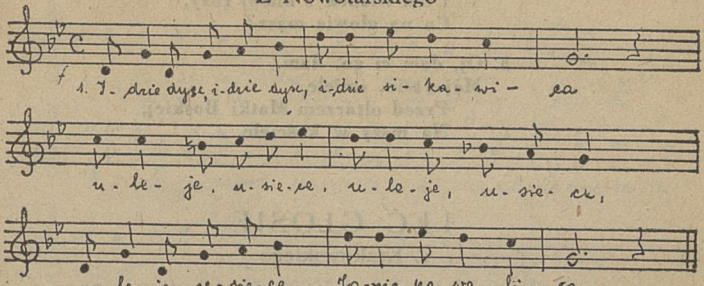
2. I gołąbki, co gruchają
Także swoje pary mają.
Dyna, dyna...

3. A kto swojej pary nie ma,
Ten przed każdą czapkę zdejma.
Dyna, dyna...

4. A ty się dziewczę nie gniewaj na mnie,
Ze ja się kłaniam każdej pannie.
Dyna, dyna...

IDZIE DYSC

Z Nowotarskiego

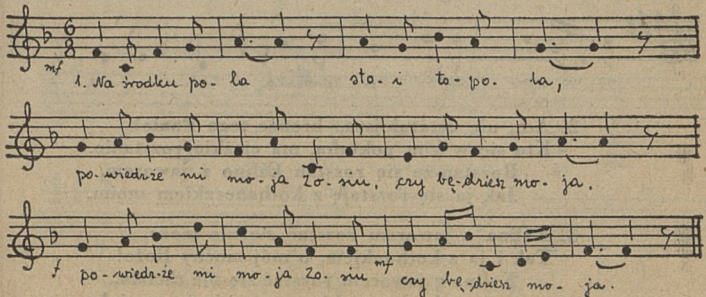


2. Nie léj dyscu, nie léj, bom sie nie spodziena,
Inom zapasicke, inom zapasicke,
Inom zapasicke za pazuche wziena.

3. Nie léj dyscu, nie léj, bo cie tu nie trzeba,
Obejdź lasy, góry, zawróć się do nieba.
Obejdź lasy, góry, zawróć sie do nieba.

NA ŚRODKU POLA ✓

Z Tarnowskiego

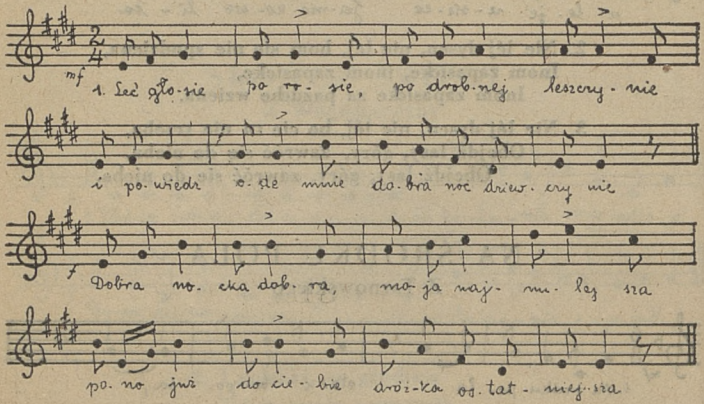


2. Powiedz-że mi raz,
Czy mi rączkę dasz
I ten wianek z białej róży,
Co na głowie masz?

3. Oj, dam ci go, dam,
Mój Jasiu, śmiele,
Przed ołtarzem Matki Boskiej,
Na mszy w kościele.

LEĆ GŁOSIE

Z Krakowskiego

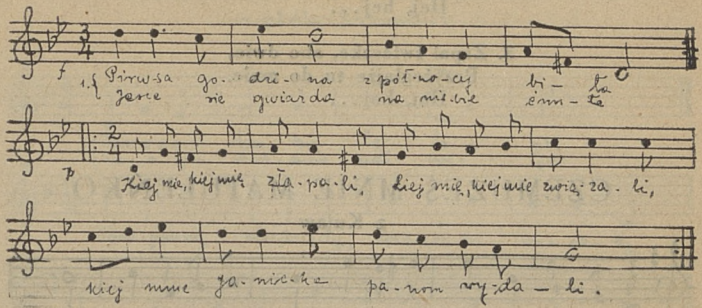


2. Ach, nie ostatniejsza, brońże tego Panie!
Kto się w kim pokocha, ma ciężkie rozstanie.
Rozstań-że się rozstań kalino z jaworem,
Jak ja się rozstaję z kochaneczkiem moim.

3. Kalina z jaworem rozstać się nie może,
Tak i ja z kochankiem, o mój mocny Boże!
Kalina z jaworem rozstać się nie chciała,
A ja z kochaneczkiem rozstać się musiała.

PIRWSA GODZINA

z Podhala



2. Wpadli w kumorę jak zgraja wściekła,
Cięli ciupazką, az krew pociekła.
Wtedy, wtedy złapali,
Wtedy, wtedy związali,
Wtedy Janicka panom wydali.

OJ, ŻEGLAJŻE

z Kaszub

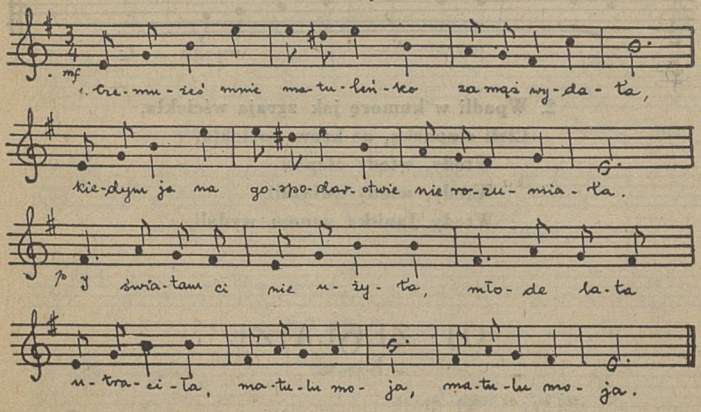


2. Jakże ja mam żeglować,
Ciej nadchodzi ciemna noc.
Hej, hej...

3. Zapal świeczke, abo dwie,
Przyżeglajże tu do mnie.
Hej, hej...

CZEMUŻEŚ MNIE MATULEŃKO

z Kujaw



2. Dobrże było u matuli w okienku stoić,
Co niedziele, co świąteczko to się ustroić.
A teraz ja robić muszę,
Mało kiedy ustroję się,
Matulu moja, matulu moja.

3. Dobrze było u matuli słuchać muzyki,
Chłopcy grali i śpiewali kieby słowiki.
A kiej grali aż do rana,
Danaż moja, dana, dana,
Matulu moja, matulu moja.

TAM W OGRÓDECZKU

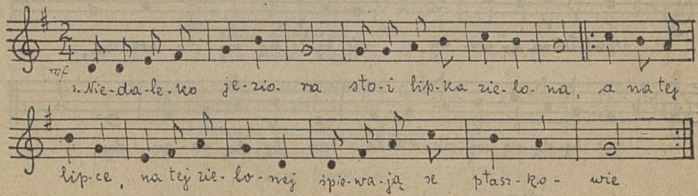
z okolic Szczawnicy



2. Płynie wianeczek nad wodą,
To mnie do ślubu powiodą,
A jeśli wianeczek utonie w topieli
Będziecie mnie w smutku widzieli.

NIEDALEKO JEZIORA

z Krakowskiego



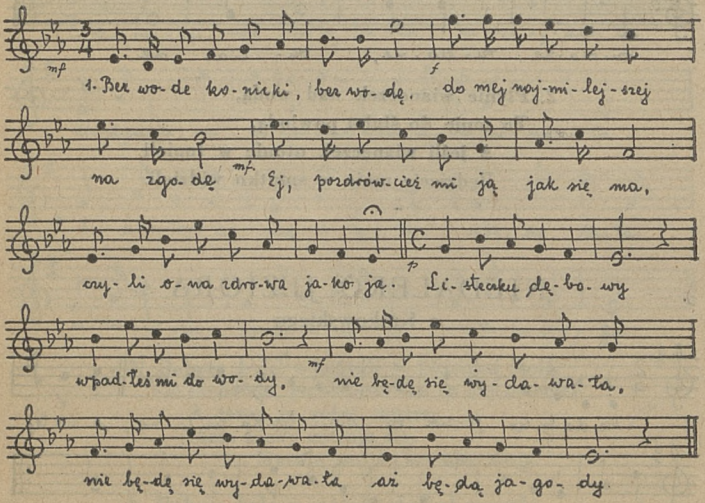
2. Nie byli to ptaszkowie, ino kawalirowie,
I tak sobie radzą o jednej dziewczynie,
Któremu się dostanie?

3. Jeden mówi: „Mojaś ta!“ Drugi mówi: „Jak Bóg da!“
A trzeci mówi: „Serduszko kochane,
Czemużeś mi tak smutna?“

4. „Jak ja nie mam smutna być, za starego muszę iść!“
Hej stary, stary, czas ci iść na mary,
A nie z młodą się żenić!

BEZ WODE KONICKI

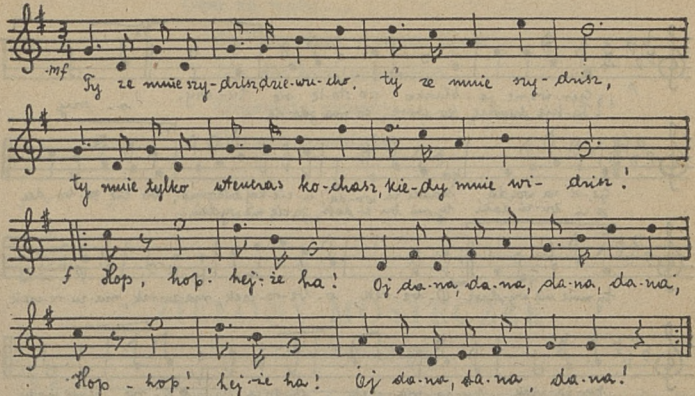
Ze Śląska



2. Daleko za rzeką wieś znana,
Daleko dziewczyna kochana,
Czyliż ku mnie płyną myśli jej,
Jako moje zawsze są przy niej.
Listeczku...

TY ZE MNIE SZYDZISZ

z Mazowsza



2. Z ciebie nie szydzę, chłopaku,
Z ciebie nie szydzę,
Ja cię także wtedy kocham,
Kiej cię nie widzę.
Hop, hop...

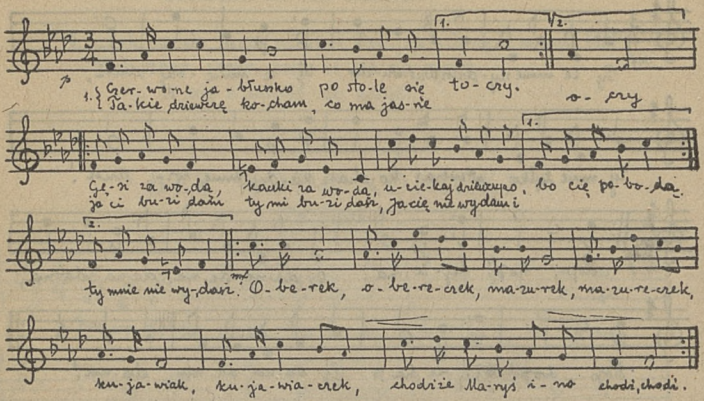
3. Ty będziesz moją, dziewucho,
Ty będziesz moją,
Ino mi się przysieweczki
W polu dostoją.
Hop, hop...

4. Dam talara organiście,
By wylazł na chór
I zaśpiewał uroczyście
„Veni Creator".
Hop, hop...

5. Sprzedam cielę na jarmarku
Za cztery bite,
I wyprawię weselisko
Sute, obfite.
Hop, hop...

CZERWONE JABŁUSZKO

z Kujaw



2. Czerwone jabłuszko przekrajane na krzyż,
Czemu ty, dziewczyno, krzywo na mnie patrzysz?
Gęsi za wodą...

3. Gdybym ja wiedziała, żeś ty chłopak stały,
Toby moje oczy inaczej patrzały.
Gęsi za wodą...

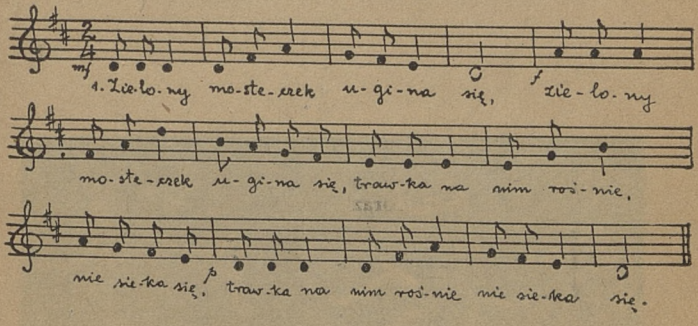
4. Gdyby takich chłopców w sklepie sprzedawali,
Kupiłabym sobie za sznurek korali.
Gęsi za wodą...

5. Z tamtej strony Wisły stoi chłop na koszu
I sprzedaje panny trzy sztuki po groszu.
Gęsi za wodą...

6. Posłuchajcie ludzie, jakie panny tanie,
Kto się potarguje, sto za grosz dostanie.
Gęsi za wodą...
Na kapuście drobne liście,
Nie daj buzi organiście,
Organista zapisuje,
Ile razy pocałuje.

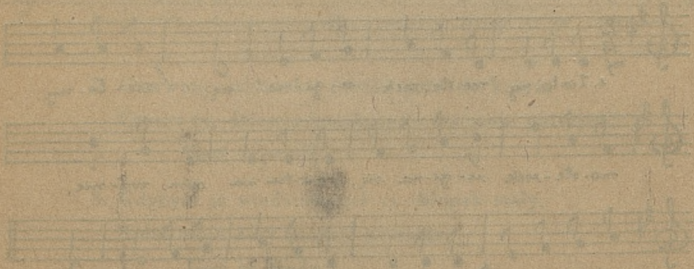
ZIELONY MOSTECZEK

z Poznańskiego



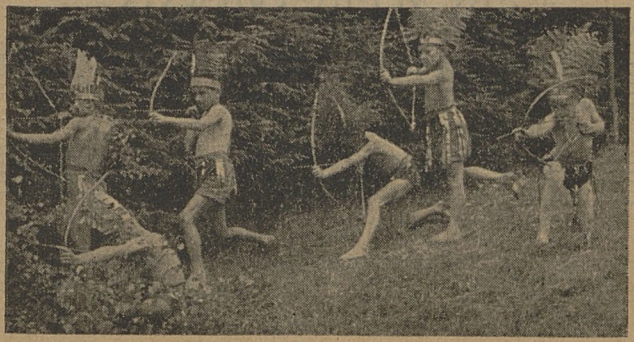
2. Żebym ja tę łąkę harendował
Tobym se mosteczek wyrychtował.

3. Czerwone i białe róże sadził,
A ciebie dziewczyno odprowadził.

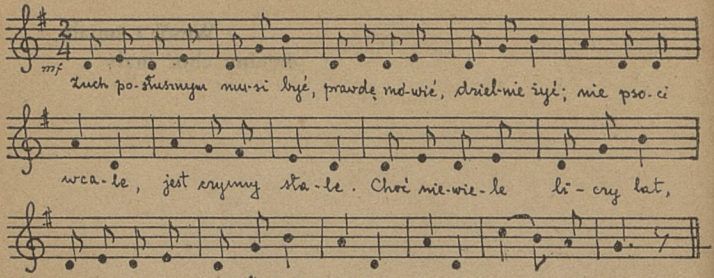


Część VI

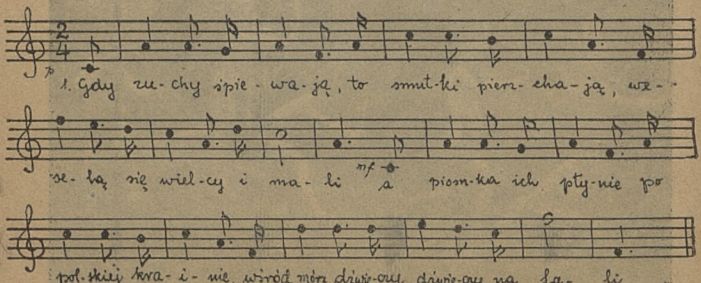
Wesół i śmiały,
dzielny choć mały . . .



ZUCH POSŁUSZNYM MUSI BYĆ



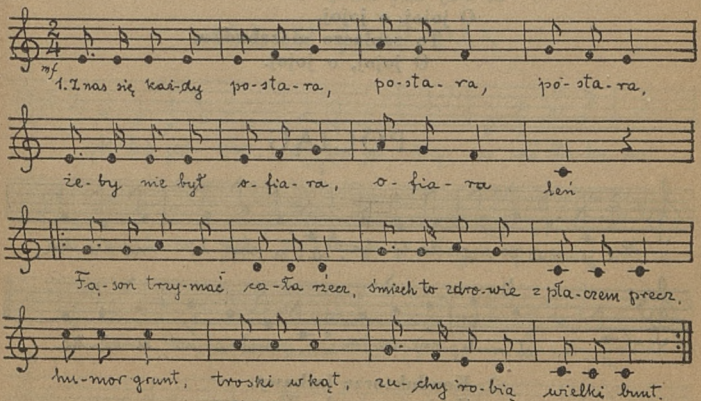
GDY ZUCHY ŚPIEWAJĄ



2. Uderza piosenka
W wieśniacze okienka,
I każdy jej słucha ciekawie,
A piosnka wciąż płynie
W Mazowsza równinie
I w Tatrach i w morskiej mknie fali.

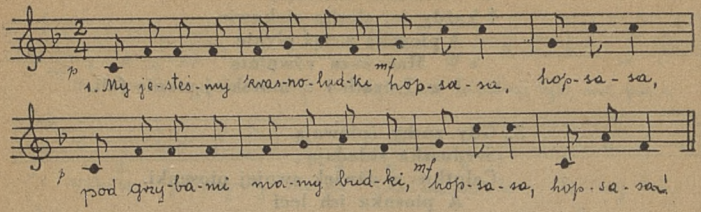
3. Gdy zuchy śpiewają
Serduszka składają
Calutkie w dźwięk swojej piosenki.
A piosnka ich leci
Do słońca, co świeci,
Co złotem promieni świat cały.

Z NAS SIĘ KAŻDY POSTARA



2. My nie chcemy żałoby, żałoby, żałoby,
Kryzysowej choroby, choroby, tfu!
Kto nam w kaszę dmuchać chce
Niech obliczy siły swe,
Każdy smyk
Robi krzyk,
Zuchów nie wystraszy nikt!

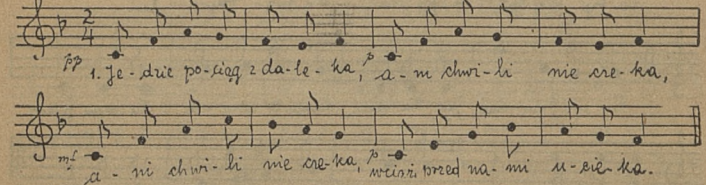
KRASNOLUDKI



2. Jemy mrówki, żabie łapki,
Hopsa-sa, hopsa-sa,
A na głowach krasne czapki,
Hopsa-sa, hopsa-sa.

3. Gdy kto skrzywdzi krasnoludka,
O jojoj, o jojoj,
To zapłacze niezabudka,
O jojoj, o jojoj.

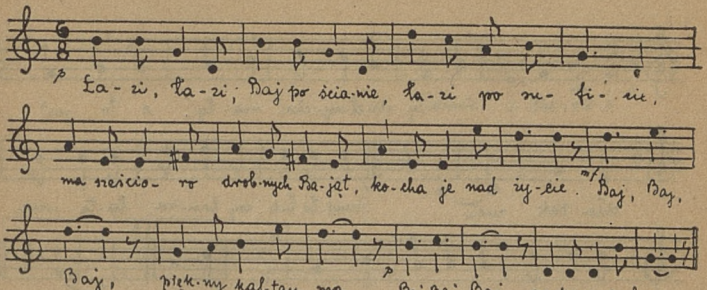
POCIĄG



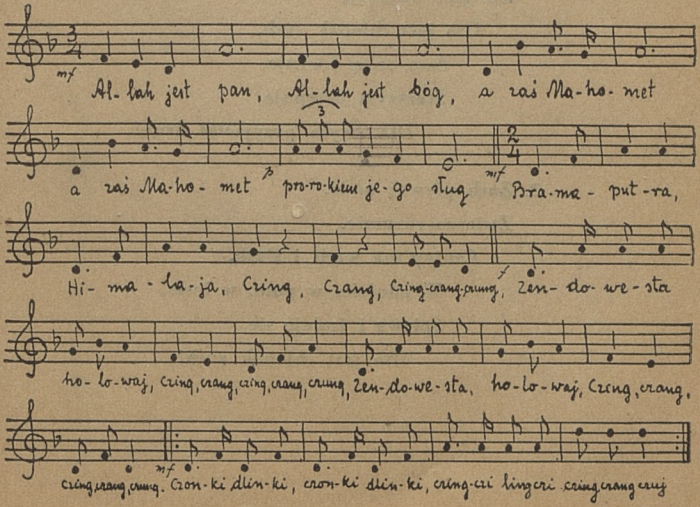
2. Konduktorze łaskawy,
Zabierz nas do Warszawy.
Trudno, trudno to będzie,
Dużo ludzi jest wszędzie.

3. Pięknie pana prosimy,
Wolne miejsca widzimy.
A więc prędko siadajcie,
Do Warszawy ruszajcie.

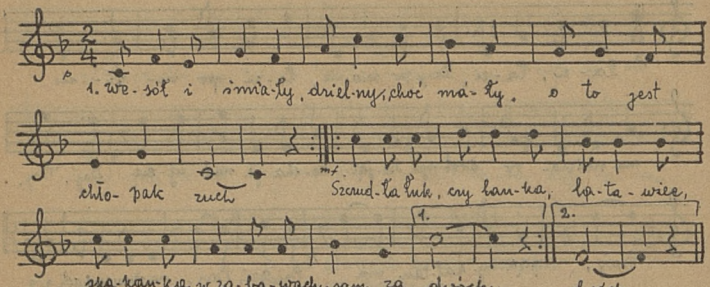
BAJ



ALLAH JEST PAN



WESÓŁ I ŚMIAŁY



2. Przez rów przeskoczy,
Do gier ochoczy,
Oto jest chłopak zuch,
Sam sobą kieruje,
Starszym ustępuje,
Dla swych przyjaciół druh!

3. Zuch pływać umie,
Zwierza rozumie,
Czujny ma węch i słuch,
W mieście, w polu, w lesie,
Śpiewa i śmieje się,
Oto jest chłopak zuch!

Spis rzeczy

str.

SŁOWO WSTĘPNE 4

CZĘŚĆ I. Hymny 5

1. Hymn narodowy. Jeszcze Polska 6
2. Bogurodzica 7
3. Boże coś Polskę 8
4. Hymn Polski Podziemnej. Naprzód do boju . 9
5. O Panie, któryś jest 10
6. Rota. Nie rzucim ziemi 10
7. Choral. Z dymem pożarów 11

CZĘŚĆ II. Pieśni harcerskie 13

8. Modlitwa harcerska. O Panie Boże 14
9. Hymn harcerski. Wszystko co nasze . . . 14
10. Iż będziem trwać 15
11. A kiedy cię z bracią 16
12. Pożegnanie dnia. Idzie noc 16
13. Powitanie dnia. Wstaje dzień 17
14. Myśmy przyszłością 17
15. Cisza dokoła 18
16. Podnóża moich gór 19
17. Na polanie dogasa ognisko 20
18. Harcerski marsz żałobny. Poszedł w bój . . 21
19. Po całej Polsce 22
20. Hej naprzód do pracy 23
21. Wśród modrych fal 24
22. Kołysanka deszczowa. Deszcz jesienny . . 24
23. Naprzód druhowie 25
24. Płonie ognisko. Kawał chleba 26
25. Płonie ognisko w lesie 28
26. Nie damy Popradowej fali 29
27. Defilada. Szeregami hufce płyną. Wg. śp. J. Brauna 30
28. Defilada. Szeregami hufce płyną. Wg. śp. O. Żukowskiego 31
29. Czuwaj, to słowo 31
30. Marsz harcerzy wiejskich. Gromko na harcerzy 32
31. Pod lilii znakiem 33

str.
32. Gdy już ciemna noc 33
33. Gdy szedłem raz 34
34. Bracia skauci 35
35. Kto raz się wzniósł 35
36. Gotów bądź 36
37. Ledwie skowronki 37
38. Sadźmy róże 38
39. Gdy ognisko w lesie 39
40. Już lipa roztula 39
41. Z miejsca na miejsce 40
42. Szare namiotowe płótna 41
43. Jak dobrze nam 42
44. Złączeni węzłem 43
45. Czardasz. Już z ogniska 44
46. Noc zapadła 45
47. Kucharz. Gdy po ćwiczeniach 46
48. Idziemy w jasną 47

CZĘŚĆ III. Pieśni współczesne 49

49. Szturmówka. Ej po drogach 50
50. Karpacka Brygada. Myśmy tutaj 51
51. Pionierom. Jeśli serce 53
52. Czerwone maki na Monte Cassino. Czy widzisz 54
53. Wojenko 55
54. W czarne noce. A kiedy czarne 57
55. Na Kujawach 58
56. Rozszumiały się wierzby 60
57. Leśna kołysanka. Dziś do ciebie 61
58. Marsz Mokotowski. Nie grają nam 62
59. Idziemy w bój. W słońcu się skrzy . . . 63
60. Hej, chłopcy, bagnet na broń 64
61. Na morze 65
62. Matuli. A kiedy przyjdzie 66
63. Jakże długa 68
64. Pożegnanie. Żegnaj, nocka ciepła 69

CZĘŚĆ IV. Pieśni narodowe 71

65. Bywaj dziewczę zdrowe 72
66. Idzie żołnierz 72

str.
67. Za Niemen 73
68. Szumią fale 74
69. Przy świetle 75
70. Haniś, moja Haniś 75
71. Rozmaryn. O mój rozmarynie 76
72. Maki. Ej dziewczyno 77
73. Białe róże, Rozkwitały pęki 78
74. Hej strzelcy wraz 79
75. Warszawianka. Oto dziś dzień 80
76. Święta miłości 81
77. Piosnka rycerska, Czy w radzie 82
78. Czajki. Ho, daleko 83
79. Pieśń flisaków. Czy to w dzień 84
80. Płynie Wisła, płynie 84
81. Jak wspaniała nasza postać 85
82. Piechota. Nie noszą lampasów 86
83. Hymn Kaszubski. Tam gdzie Wisła 87
84. Hej, hej do kniej 88
85. Wisło moja 88
86. Jak długo w sercu naszym 89
87. Wilija 90
88. Kołysanka morskich fal. Księżycową cichą nocą 91
CZĘŚĆ V. Pieśni ludowe 93
89. Zachodzi słoneczko (Śląsk) 94
90. Hej bystra woda (Podhale) 95
91. Hej te nase góry (Podhale) 95
92. Słońce świeci (Wileńszczyzna) 96
93. Idzie dysc (Nowotarskie) 97
94. Na środku pola (Tarnowskie) 97
95. Leć głosie (Krakowskie) 98
96. Pirwsa godzina (Podhale) 99
97. Oj żeglajże (Kaszubszczyzna) 99
98. Czemużeś mnie matuleńko (Kujawy) . . . 100
99. Tam w ogródeczku (Szczawnica) 101
100. Niedaleko jeziora (Krakowskie) 101
101. Bez wode konicki (Śląsk) 102
102. Ty ze mnie szydzisz (Mazowsze) 103
103. Czerwone jabłuszko (Kujawy) 104
104. Zielony mosteczek (Poznańskie) 105

str.

CZĘŚĆ VI. Pieśni zuchowe 107
105. Zuch posłusznym 108
106. Gdy zuchy śpiewają 108
107. Z nas się każdy 109
108. Krasnoludki. My jesteśmy krasnoludki . . 110
109. Pociąg. Jedzie pociąg z daleka 110
110. Baj. Łazi, łazi Baj 111
111. Allah jest pan 111
112. Wesół i śmiały 112
Spis rzeczy 114
Alfabetyczny spis pieśni 118

Alfabetyczny spis pieśni

		str.
11.	A kiedy cię z bracią	16
54.	A kiedy czarne	57
62.	A kiedy przyjdzie	66
111.	Allah jest pan	111
101.	Bez wode konicki	102
2.	Bogurodzica	7
3.	Boże coś Polskę	8
34.	Bracia skauci	35
65.	Bywaj dziewczę zdrowe	72
15.	Cisza dokoła	18
98.	Czemużeś mnie matuleńko	100
103.	Czerwone jabłuszko	104
29.	Czuwaj, to słowo	31
19.	Czy to w dzień	84
52.	Czy widzisz	54
77.	Czy w radzie	82
22.	Deszcz jesienny	24
57.	Dziś do ciebie	61
72.	Ej dziewczyno	77
49.	Ej po drogach	50
32.	Gdy już ciemna noc	33
39.	Gdy ognisko w lesie	39
47.	Gdy po ćwiczeniach	46
33.	Gdy szedłem raz	34
106.	Gdy zuchy śpiewają	108
36.	Gotów bądź	36
30.	Gromko na harcerzy	32
70.	Haniś, moja Haniś	75
90.	Hej, bystra woda	95
60.	Hej, chłopcy, bagnet na broń	64
84.	Hej, hej do kniej	88
20.	Hej naprzód do pracy	23
74.	Hej strzelcy wraz	79
91.	Hej te nase góry	95
78.	Ho daleko	83
93.	Idzie dysc	97
48.	Idziemy w jasną	47
12.	Idzie noc	16

str
66. Idzie żołnierz 72
10. Iż będziem trwać 15
86. Jak długo w sercu naszym 89
43. Jak dobrze nam 42
81. Jak wspaniała nasza postać 85
63. Jakże długa 68
109. Jedzie pociąg z daleka 110
1. Jeszcze Polska 6
51. Jeśli serce 53
40. Już lipa roztula 39
45. Już z ogniska 44
24. Kawał chleba 26
88. Księżycową cichą nocą 91
35. Kto raz się wzniósł 35
95. Leć głosie 98
37. Ledwie skowronki 37
110. Łazi, łazi Baj 111
108. My jesteśmy krasnoludki 110
14. Myśmy przyszłością narodu 17
50. Myśmy tutaj 51
55. Na Kujawach 58
61. Na morze 65
17. Na polanie dogasa ognisko 20
4. Naprzód do boju 9
23. Naprzód druhowie 25
94. Na środku pola 97
100. Niedaleko jeziora 101
26. Nie damy Popradowej fali 29
58. Nie grają nam 62
82. Nie noszą lampasów 86
6. Nie rzucim ziemi 10
46. Noc zapadła 45
97. Oj żeglajże 99
71. O mój rozmorynie 76
8. O Panie Boże 14
5. O Panie, któryś jest 10
75. Oto dziś dzień 80
96. Pirwsa godzina 99
24. Płonie ognisko 26

str.
25. Płonie ognisko w lesie 28
80. Płynie Wisła, płynie 84
19. Po całej Polsce 22
31. Pod lilii znakiem 33
16. Podnóża moich gór 19
18. Poszedł w bój krwawy 21
69. Przy świetle 75
73. Rozkwitały pęki 78
56. Rozszumiały się wierzby 60
38. Sadźmy róże 38
92. Słońce świeci 96
42. Szare namiotowe płótna 41
27. Szeregami hufce płyną 30
28. „ „ „ (2 mel.) 31
68. Szumią fale 74
76. Święta miłości 81
83. Tam gdzie Wisła 87
97. Tam w ogródeczku 101
102. Ty ze mnie szydzisz 103
112. Wesół i śmiały 112
87. Wilija 90
85. Wisło moja 88
53. Wojenko 55
59. W słońcu się skrzy 63
13. Wstaje dzień 17
9. Wszystko co nasze 14
21. Wśród modrych fal 24
89. Zachodzi słoneczko 94
67. Za Niemen 73
7. Z dymem pożarów 11
104. Zielony mosteczek 105
44. Złączeni węzłem 43
41. Z miejsca na miejsce 40
107. Z nas się każdy 109
105. Zuch posłusznym 108
64. Żegnaj, nocka ciepła 69

BIBLIOTHECA UNIV. JAGELL. CRACOVIENSIS

20,-